Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 221. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 27 września 1927 r. | Rok XXI.

Technika rewolucyjna bolszewizmu.

(Co stanowi siłę bolszewizmu? — Technika rewolucyjna wzorowana jest na zasadach strategji wojennej. — W Europie bolszewizm prowadzi teraz akcję przygotowawczą do „rewolucji“. - Środki i sposoby oddziaływania na klasę robotniczą i burżuazję.— Walka z religją, rodziną, patrjotyzmem. — Akcja szpiegowska i terorystyczna.)

Siłę bolszewizmu stanowią: doskonała organizacja sztabu kierującego, celowa i we wszystkich szczegółach obmyślona taktyka postępowania, wreszcie ścisła kontrola nad wykonywaniem przez odnośne organy dawanych im przez sztab zleceń i dyrektyw. Dodać tu jeszcze trzeba, że akcja bolszewicka, dla swej propagandy zagranicą, korzysta z całego aparatu rządowego Rosji sowieckiej, z funduszów państwowych i z urzędowych placówek zagranicznych Sowietów; oczywiście wzmaga to ogromnie siłę całej akcji. W istocie bowiem rząd bolszewicki Sowietów i zarząd III. Międzynarodówki komunistycznej stanowią jedną całość, pomimo zaprzeczeń oficjalnych ze strony Sowietów; zresztą inaczej być nie może. **Komunizm jest doktryną teoretyczną,** rozwija ją i ustala zarząd międzynarodówki; **bolszewizm jest praktycznem stosowaniem doktryny komunistycznej** i stosowanie to przeprowadza rząd sowiecki. Przypomina się tu pewna rozmowa Brianda z Cziczerinem (podana w węgierskiej gazecie „Magjar Hirlap“ z dn. 2 lipca br.); kiedy Briand się oburzał, że rząd sowiecki ślepo słucha nakazów III. Międzynarodówki i znajduje się pod jej wyraźnym wpływem, Cziczerin temu nie zaprzeczył, zrobił tylko złośliwą uwagę, że przecież to samo dzieje się w Europie, gdzie pewne rządy demokratyczne stoją pod rozkazami międzynarodowej masonerji.

Wspomniane wyżej **organizacja, taktyka i kontrola** tworzą razem niezwykle pomysłową i bogato w środki wyposażoną **technikę rewolucyjną bolszewizmu.** Aby się przed nią bronić, trzeba ją poznać. W tej materji zjawił się w francuskim poważnym dwutygodniku „Revue des Deux Mondes“ (z dn. 15 lipca br.) wyczerpujący artykuł anonimowego autora, który, jak widać z jego pracy, miał możność dokładnie poznać tajniki akcii bolszewickiej. Autor wyświetla, jakiemi drogami i przy pomocy jakich sposobów szerzy się bolszewizm i do jakiego celu zmierza; ważniejsze z jego spostrzeżeń i wniosków postaramy się tu w streszczeniu przedstawić.

* * *

Olśniony łatwem zwycięstwem, odniesionem nad carską Rosją, bolszewizm w pierwszym swym rozpędzie **uderzył z frontu na inne państwa,** w których warunki wydawały mu się najodpowiedniejszemi dla realizacji ideałów komunist. i wytężył swe siły, celem niezwłocznego wywołania w nich rewolucji. Przecenił jednak te swoje siły, zaniedbał poprzedniego przygotowania dla siebie gruntu; akcja gwałtowna się nie udała, bolszewizm wszędzie poniósł klęskę: na Węgrzech, we Włoszech, w Bułgarji, w Estonji, a wyprawa na Polskę okazała się wprost katastrofalną.

Po tem doświadczeniu, bolszewizm pozornie się cofnął, w rzeczywistości zaś tylko się skupił i zmienił dotychczasową taktykę. Lenin wygłosił zdanie: „Nie narody przygotowują rewolucje, ale przygotowuje się narody do dokonania rewolucji“. W myśl tej zasady, teoretycy bolszewizmu — a sztab posiada ich niemało, — opracowali ogólne plany i szczegółowe programy: **jak należy urabiać narody** aby stały się zdolne do podjęcia i spełnienia dzieła rewolucji komunistycznej; **jaki powinien być mechanizm samej rewolucji,** t.j. jakiemi drogami i sposobami można z najmniejszą stratą sił obalić istniejący ustrój społeczny i polityczny; wreszcie, **jakie zmiany w psychice ludzkiej muszą być przeprowadzone,** aby ustrój komunistyczny (bolszewicki) mógł na stałe zapanować. I trzeba przyznać, na zasadzie obserwacji faktów i ujawnionych dokumentów (np. instrukcyj bolszewickich), że plany zostały ułożone **z całą precyzją wojennej strategji,** na której wzoruje się wyraźnie rewolucyjna strategja bolszewicka; dla zapewnienia zaś umiejętnego wykonania planów, powstały w Moskwie **specjalne szkoły agitatorów komunistycznych,** mających prowadzić propagandę w krajach europejskich i zamorskich.

Kierując się doświadczeniem strategji wojennej, że każdy atak musi się udać, jeżeli jest należycie przygotowany, — **bolszewizm w Europie skupił teraz swe siły na akcji przygotowawczej,** t. j. na propagandzie komunistycznej. Metoda jest tem niebezpieczna, że usypia czujność rządów i społeczeństw, nie nawołuje bowiem do natychmiastowego przewrotu, ale powoli systematycznie toruje mu drogę. Rozpoczął się w Europie, według słów prezesa Międzynarodówki, Zinowjewa, **okres wojny pozycyjnej** bolszewizmu z ustrojem burżuazyjnym; natomiast w kolonjach europejskich, gdzie ludność tubylcza jest podatniejsza dla haseł komunistycznych, prowadzi się akcję bezpośrednio rewolucyjną.

Zasady, jakie przyjęła obecnie w swej działalności III. Międzynarodówka komunistyczna, są następujące: Wszelka przedwczesna próba rewolucji, t. j. podjęta bez poprzedniego drobiazgowego przygotowania, jest niedopuszczalna; opóźnia bowiem chwilę ostatecznego zwycięstwa, a nie przyspiesza. Proletarjat każdego kraju powinien sam, pod komendą własnych wodzów, zdobyć u siebie władzę; zadaniem zaś Międzynarodówki jest tylko zorganizowanie i wyszkolenie tego proletarjatu.

* * *

Zobaczymy teraz, jakie są **główne wytyczne akcji bolszewickiej w okresie przygotowawczym do przyszłej rewolucji komunistycznej.** Akcja dotyczy: klasy robotniczej, burżuazji, i władzy państwowej. **Klasę robotniczą należy odpowiednio kształcić,** za pomocą prasy propagandowej, broszur, filmów, konferencji i „tygodni bolszewickich“; **organizować,** zaczynając od lat najmłodszych, w rozmaitego rodzaju „jaczejki“ i związki, zakładając je przy szkołach, fabrykach, a także przy instytucjach administracji państwowej, cywilnej i wojskowej, szczególniej zaś, pośród pracowników komunikacyjnych (koleje, poczty, telegrafy); **wywoływać i podniecać zatargi między robotnikami a przemysłowcami,** — i doprowadzać do głośnych, sensacyjnych procesów; podkopywać wszelkie zaufanie robotnika do kapitalisty, głosząc, że nawet instytucje dobroczynne, stworzone przez kapitał dla robotnika, służą tylko dla większego jego ujarzmienia; jednem słowem **podtrzymywać stale ferment niezadowolenia.**

Odnośnie do burżuazji, taktyka i cele akcji bolszewickiej muszą być inne. Odporną siłę burżuazji w stosunku do bolszewizmu stanowią czynniki moralne (ideały), jak to religja, patrjotyzm, miłość rodzinna; jednocześnie tworzą one spójnię która łączy wszystkie kategorje burżuazji w pewną organiczną całość. Chodzi więc teraz o usunięcie z drogi burżuazji a da się to osiągnąć przez rozbicie wspomnianej spójni. To też **akcja bolszewicka kieruje się z całą energją przeciw czynnikom moralnym.** Zgodnie z tezą Lenina, że „religja jest to o

Zwłoki kard. Ledóchowskiego przybyły do kraju.

Katowice, 25. 9. (PAT) W dniach od 23 do 25 bm. Katowice gościły w swych murach śmiertelne szczątki kardynała Ledóchowskiego, które wystawione zostały w kaplicy cmentarnej na widok publiczny. Tłumy wiernych z miasta i okolicy spieszyły tam, aby oddać hołd męczennikowi kościoła i Narodu Polskiego. Jutro rano będzie odprawione nabożeństwo żałobne przez ks. biskupa Lisieckiego, poczem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec kolejowy, w której wezmą udział przedstawiciele władz, związki i organizacje społeczne. Zwłoki przewiezione zostaną do Ostrowa a następnie do Poznania.

Prof. Foerster oskarża ministra Stresemanna.

Stesemann nazwał pacyfistów „łajdakami i gałganami“.

Berlin, 25. 9. (PAT) Dziennik radykalny „Montag Morgen“ donosi, iż znany pacyfista prof. Foerster ma wytoczyć w najbliższych dniach skargę przeciwko min. Stresemannowi o obrazę, ponieważ min. Stresemann w swojem przemówieniu do przedstawicieli prasy nazwał pacyfistów niemieckich, którzy ogłosili rewelacje o tajnych zbrojeniach Niemiec „łajdakami i gałganami“. Wobec tego, że tekst mowy min. Stresemanna ogłoszony urzędowo w „Deutsche Allgemeine Ztg.“ nie zawierał słów obraźliwych, prof. Foerster zbiera zeznania obecnych przy tem przemówieniu świadków i ma wytoczyć proces na podstawie tych zeznań. Dziennik podkreśla, że delegacje szeregu państw na posiedzeniach Rady Ligi nie korzystają z pełnego immunitetu i że wobec tego w razie wytoczenia rozprawy sądowej min. Stresemann będzie bezwzględnie skazany, ponieważ sprawa o obrazę jest zgóry dla prof. Foerstera wygrana.

Prasa francuska nie dowierza Niemcom.

Paryż, 25. 9. (PAT) Większość dzienników zamieszcza artykuły na temat oświadczeń Stresemanna. Specjalny wysłannik „Matin“ do Genewy widzi w nich nowy manewr niemiecki zmierzający do podważenia podstaw traktatu wersalskiego i do wstrzymania wykonywania klauzul tego traktatu. „Figaro“ twierdzi, iż sprzymierzeńcy posiadają zbyt wiele dowodów zakreślonego na dłuższą metę postępowania niemieckiego, aby mieli w stosunku do Niemiec kierować się specjalnymi względami, co byłoby niejako wyrazem słabości. Dziennik zaznacza, iż deklaracje Stresemanna spowodowały pewną ciężkość atmosfery w Genewie. Korespondent „Matina“ pisze, iż słowa ministra niemieckiego przyczyniły się ogromnie do jasności sytuacji.

Hr. Westarp uważa połączenie Niemiec z Austrją za przedwczesne.

Berlin, 26. 9. PAT. Hr. Westarp ogłasza dziś w „Kreutzztg.“ artykuł wstępny w sprawie połączenia Austrji z Niemcami. Westarp staje w tym artykule na stanowisku t. zw. „Anschlussu“, który uważa za cel dość dalekiej przyszłości, ponieważ Niemcy nie mają obecnie siły doprowadzić do przezwyciężenia przeszkód stawianych przez wrogów. Westarp wypowiada się dalej w tym artykule za formą federacyjną tego przyszłego połączenia Austrji z Niemcami. Całkowita unifikacja byłaby niewskazana i trudna ze względu na różnice wyznaniowe, polityczne i strukturę partyjno-polityczną.

pium dla narodu" i że chrześcijanin wierzący nie może być bolszewikiem, bolszewizm prowadzi **zawziętą walkę** już nie z klerykalizmem i duchowieństwem, ale **z religją,** jako taką, z wiarą w istnienie Boga, w nieśmiertelność duszy ludzkiej. Tem różni się bolszewizm od wszystkich dotychczasowych doktryn wywrotowych.

Tak samo wypowiedział bolszewizm **wojnę rodzinie,** głosząc hasła wolnej miłości, samodzielności i wolności kobiety, wychowania dzieci przez państwo. Na kongresach komunistycznych wypowiadane są takie zdania: „Żadna rewolucja się nie uda całkowicie, dopóki istnieje rodzina i duch rodzinny", „rodzina jest instytucją burżuazyjną, wymyśloną przez kościół; trzeba ją zniszczyć"... „kobieta jest tylko samicą, a nie człowiekiem, jeśli kocha swe dzieci" itd. Opłakane wyniki, jakie sprowadziło na Rosję rozbicie rodziny, powinny być ostrzeżeniem dla innych społeczeństw.

Uczucie patrjotyczne osłabia się w masach za pomocą odpowiedniej propagandy i tu akcja bolszewicka zbiega się z akcją innych organizacji międzynarodowych, np. judeomasonerji, która również patrjotyzm zwalcza.

Wreszcie, zaznaczyć trzeba, że obowiązkiem „jaczejek" komunistycznych we wszystkich krajach, jest **prowadzenie służby wywiadowczej,** t. j. szpiegostwa politycznego i wojennego na rzecz Sowietów; robotą tą trudnią się także wszystkie zagraniczne placówki rządu sowieckiego, tak polityczne jak i handlowe.

Jedno z pism francuskich (Revue intenal. des societés secrètes — Nr. 36 r. b.) podaje wiadomość, że na posiedzeniu moskiewskiego „komiternu", w dniu 18 czerwca, postanowiono w odpowiedzi na przejawiającą się akcję anty-bolszewicką, utworzyć przy partjach komunistycznych, we wszystkich krajach, **osobne sekcje terorystyczne.** Zadaniem ich będzie przedewszystkiem usuwanie (zgładzanie), chociażby przez płatnych zbirów, mężów stanu znanych, jako przeciwników Sowietów.

M. Łempicki.

Biskup Michałkiewicz o nastrojach Litwy.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Do Wilna powrócił ks. biskup sufragan Michałkiewicz, który bawił dłuższy czas na Litwie kowieńskiej w sprawach kościelnych. Oświadczył on wobec dziennikarzy, że władze litewskie obchodziły się z nim uprzejmie. Wszelkie naprzykład formalności paszportowe załatwiano w języku polskim. Zapytany o nastroju na Litwie, wyraził się ks. biskup mniemanie, że uważa je naogół za przychylne dla Polski.

* * *

Z rewelacjami temi nie bardzo harminizuje następujący telegram A. W.:

Kowno, 25. 9. Rząd litewski przygotowuje nowe antypolskie manifestacje, zamierzając ogłosić „dzień żałoby" na Litwie w dniu 7 października w 7-ą rocznicę zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego.

Klęska nieurodzaju w Rosji.

(z) Moskwa, 26. 9. (tel. wł.) Wedle urzędowych danych południowa Ukraina, czarnoziemne gubernje nad Wołgą i północny Kaukaz zostały dotknięte klęską nieurodzaju. Na skutek nieurodzajów ogólne zbiory w Rosji są o 150 mil. pudów niższe, niż w roku zeszłym. W związku z tem kształtuje się niepomyślnie wywóz zboża zagranicę, który w roku ubiegłym wynosił 180 mil. pudów, obecnie zaś spadnie do minimum. W związku z tem grozi czerwończowi sowieckiemu wprost katastrofa.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Chrześc. Dem. w Poznaniu.

Poznań, 21. 9. (tel. wł.). Ub. niedzieli w Poznaniu odbył się zjazd Rady Wojewódzkiej stronnictwa Chrz. Demokracji. Referat „o stanie organizacyjnym stronnictwa Ch. D. w województwie poznańskiem" wygłosił **poseł Marciniak.** W dyskusji na ten temat zabierali głos pp.: poseł Rzepka, inż. Daniecki, Kraszewski, prof. Kaźmierczak z Bydgoszczy, Kośliński, prof. Krotowski, prof. Węclewski, inż. Szlachciński z Ostrowa, dyr. Bugzel, Wojciechowski z Kościana, red. Teska, Banz, Dworzakowski i Koralewski.

Referat o „**stanowisku politycznem Ch. D.** w bieżącej chwili wygłosił **prezes Chaciński.** W dyskusji zabierali głos pp.: red. Teska, Śmigielski, Breziński i Mazurowski.

Zjazd uchwalił nast. rezolucję:

1) Zjazd Rady Wojewódzkiej w Poznaniu wyraża zaufanie Zarządowi Głównemu Chrz. Dem. i Klubowi parlamentarnemu stronnictwa za jego dotychczasową działalność.

2) Zjazd Rady Wojewódzkiej wzywa zarząd wojewódzki do wzmożonej działalności organizacyjnej, by przy nadchodzących wyborach Chrz. Dem. spełniła należycie rolę, jakiej wymaga interes państwa.

3) Zjazd wzywa przedstawicieli Chrz. Dem. na terenie parlamentu — do obrony zasad praworządności w Państwie.

4) Rada Wojewódzka wzywa zarząd stronnictwa Chrz. Dem. i klubu parlamentarnego do poczynienia usilnych starań **o podniesienie uposażeń pracowników państwowych i prywatnych.**

Ostatnie konferencje w sprawie pożyczki amerykańskiej.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Przedstawiciele amerykańskiego konsorcjum finansowego odbyli przedwstępne konferencje z władzami Banku Polskiego, dziś zaś mają rozmawiać z ministrem Czechowiczem. Sprawa pożyczki stanie na porządku dziennym rady finansowej, zwołanej na wtorek.

Wiadomości wiedeńskiej Neue Freie Presse o mianowaniu amerykańskiego dyrektora w Banku Polskim są nieprawdziwe Przewidziane jest natomiast wybranie do rady Banku Polskiego przedstawiciela kapitału amerykańskiego; nie będzie on miał jednak żadnych przywilei w stosunku do samej instytucji. Działalność jego ograniczać się będzie jedynie do sprawdzenia, czy udzielone kredyty używa się zgodnie z planem umowy.

Maszyna piekielna na torze kolejowym.

Paryż, 26. 9. (tel. wł.) Na Rivierze usiłowano dokonać w ciągu dnia wczorajszego dwóch zamachów na pociągi. Podłożona na szyny maszyna piekielna, przeznaczona była dla ekspresu Paryż - Nicea. Na szczęście ekspress miał kilka minut opóźnienia i wybuch nastąpił przed nadejściem pociągu. Pod Monaco strażnik kolejowy znalazł w nocy na szynach ogromne kamienie, które niewątpliwie miały wywołać katastrofę. Przypuszczają, że te zamachy są dziełem komunistów i stoją w związku z agitacją przeciwko Legjonowi Amerykańskiemu.

Walka z Polską hasło wyborcze hakatystów gdańskich.

(z) Gdańsk, 26. 9. (tel. wł.) Partja niemiecko - nacjonalistyczna ogłosiła w pismach odezwę wyborczą. Odezwa ta opiera się na 2 hasłach t. j. na walce z Polską oraz na walce z socjal - demokrację. W stosunku do Polski nacjonaliści niemieccy rzucają w swojej odezwie liczne nieuzasadnione oskarżenia.

Niemcy ciągle majaczą o granicy wschodniej.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Na zjeździe „Ostbundu" w Brunświku wywodził przywódca niemieckiej partji ludowej Rainbaben, że polityka niemiecka zdąża do ugodowej rewizji granic wschodnich. Żaden rząd niemieckie nie uzna obecnego stanu rzeczy. Mówca oświadczył się za uregulowaniem stosunków do Polski o ile one przysporzą Rzeszy korzyści gospodarczych.

Amnestja z okazji urodzin Hindenburga.

Berlin, 25. 9. (PAT) Jak donosi „Welt am Montag", amnestja z okazji urodzin prezydenta Hindenburga ma objąć 200 do 300 osób. W pierwszym rzędzie mają skorzystać z amnestji osoby, skazane za obrazę i łżenie prezydenta Hindenburga, w tej liczbie kilkunastu redaktorów pism komunistycznych. Dalej mają skorzystać z amnestji osoby, skazane za łżenie republikańskich władz państwowych. M. i. ma być również uwolniony przywódca zamachu stanu w Kistrzyniu major Buchruecker oraz dwaj bojowcy prawicowi, którzy usiłowali dokonać zamachu na socjalistę Scheidemanna w r. 1922 i zasądzeni zostali wówczas na 10 lat ciężkiego więzienia.

Clemenceau szydzi z Brianda.

„Echo de Paris" podaje, iż były prezydent ministrów Clemenceau oświadczyć miał, że aczkolwiek przyjął wizytujących go kilku legjonistów amerykańskich, jednakże nie zamierza bynajmniej wziąć udziału w oficjalnym bankiecie, a tem mniej wygłosić jakiekolwiek przemówienie. Na zapytanie, co sądzi o ostatniem wystąpieniu Hindenburga, odpowiedział Clemenceau z ironją, że jest mimo wszystko jeden francuski minister, który mimo wszelkie gorzkie doświadczenia sądzi, iż Niemcy nigdy nie były bardziej pokojowo usposobione, niż obecnie.

(Clemenceau pije wyraźnie do Brianda). — Przyp. red.).

Egipt po śmierci Zaglula.

Kair, 22. 9. AW. Egipska partja niepodległościowa, która przez śmierć znakomitego przywódcy swego Zaglula Paszy znalazła się w konieczności dokonania wyboru nowego przywódcy i ustalenia dalszego programu pracy, wydała po długich obradach komunikat, w którym zaznacza, iż kontynuować będzie politykę, zapoczątkowaną przez Zaglula Paszę w szczególności pozostanie nadal w koalicji parlamentarnej i zachowa przyjazny stosunek do wszystkich narodowści, w szczególności do Wielkiej Brytanji. Kwestja obsadzenia stanowiska przywódcy partji nie została dotąd rozstrzygnięta. Jak wiadomo, rząd egipski pozostaje pod silnym wpływem nacjonalistycznego stronnictwa niepodległościowego, które wpływ ten osiągnęło w roku 1926 dzięki niezwykle pomyślnym dla siebie wynikom wyborów, zarówno, jak dzięki wielkim zdolnościom Zaglula Paszy, który, nie mogąc objąć z powodu sprzeciwu Anglji prezesury gabinetu, na stanowisku prezydenta parlamentu wywierał swój osobisty przemożny wpływ polityczny na bieg życia państwowego Egiptu.

Parlament łotewski przeciw traktatowi handlowemu z Sowietami.

(z) Gdańsk, 26. 9. (tel. wł.) Donoszą z Rygi, że widoki ratyfikacji rosyjsko - łotewskiego traktatu handlowego, która ma być dokonana 7 paźdz. bardzo znacznie zmalały, a to w związku z faktem, iż minister spraw zagranicznych nie zdołał uzyskać w parlamencie łotewskim potrzebnej do tego większości.

Kołłątajowa powróciła z Meksyku.

Moskwa, 23. 9. (AW.) Przybyła tu przedstawicielka Sowietów w Meksyku Kołłątajowa. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy Kołłątajowa zaznaczyła, iż mimo poprawnych stosunków dyplomatycznych sowiecko-meksykańskich, wzajemne stosunki handlowe rozwijają się dosyć powoli. Stwierdziła dalej Kołłątajowa, iż ogromnym popytem cieszą się w Meksyku firmy sowieckie. Największe powodzenie zdobył „Torpedowiec Potiomkin".

Manewry sowieckie pod Odessą.

Zjazd w Odesie w związku z odbywanemi tam manewrami armji czerwonej jest coraz większy. Do Odesy poza szefem sztabu armji czerwonej Tuhaczewskim oraz Dybenką i dowódcą czerwonej floty czarnomorskiej Muklewiczem Przybyli attachés wszystkich poselstw zagranicznych w Moskwie. Przybyło również około 40 korespondentów największych dzienników zarówno sowieckich, jak i zagranicznych.

Przelot samolotu niemieckiego nad terytorjum Polski.

Jak donosi „Polska Zbrojna", w najkrótszym czasie nastąpi przelot przez terytorjum Polski samolotu niemieckiego, z transportem serum przeciw-cholerycznego przeznaczonego dla Persji.

W czasie lądowania przymusowego, lotnikom należy udzielić wszelkiej pomocy.

Składajcie ofiary na powodzian!

Niebywała dotąd klęska powodzi nawiedziła Małopolskę. Setki rodzin znajduje się bez dachu i środków do życia. Pomoc, jaką niósł Rząd, ofiarom powodzi nie wystarcza, niezbędną jest pomoc całego społeczeństwa.

Z polecenia Ministra Spraw Wewnętrznych utworzył p. Wojewoda poznański Komitet Wojewódzki pomocy dla powodzian, polecając zarazem pp. starostom i prezydentom miast organizowania powiatowych i miejskich komitetów.

Komitet na miasto Bydgoszcz, ufny, że społeczeństwo naszego miasta, pospieszy jak zwykle z pomocą nieszczęśliwym ofiarom powodzi, zwraca się do obywatelstwa z prośbą o składanie ofiar w pieniądzach i w naturze na ręce przewodniczącego Komitetu p. wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego.

Beyer, prezes Rady Miejskiej; **Roman Słobiecki; poseł Faustyniak; inż. Tombiński,** Związek Fabrykantów; **Zakrzewski,** prezes Poczt i Telegrafów; **generał Thommèe,** dowódca dywizji; **Tobiasz,** naczeln. Sądu Powiatowego; **Dr. Łabędziński,** dyr. gimn. matematyczno-przyr.; **Mazurkiewicz,** dyr. gimn. humanistycznego; **ks. Filipiak,** dyr. Seminarjum Nauczycielskiego; **ks. prałat Malczewski, Dr. Szubertowa,** przewodnicząca Czerwonego Krzyża; **radny Lewandowski, Schmidt,** kierownik warsztatów kolejowych; **Zagórski,** dyrektor Lasów Państw.; **Staszewski,** prezes Sądu Okręgowego; **Dr. Wirski,** prokurator przy Sądzie Okręgowym; **Dr. Stróżewski,** dyr. gimn. klasycznego; **Klimesz,** inspektor szkolny; **Woda,** dyrektor Banku Polskiego; **Pachoński,** dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wartość jednego grama czystego złota w dniu 26 września wynosiła 5 zł. 93,51 gr.

Jaskółki przedwyborcze.

Piszą nam z Krakowa:

Życie żydowskie, zaskorupione w sobie samem, przeciska się na przestrzenie polskie tylko wąskiemi szczelinami. Niestety, prasa nasza poświęca mu mało miejsca, jakby było odruchem za dalekimi lądami i morzami. W ostatnich czasach wydarzyły się w Krakowie znamienne wypadki. Komitet wykonawczy „Aguda Israel“ odbył poufne posiedzenie, aby zastanowić się nad położeniem. „Aguda“ jest zrzeszeniem potężnem, zgarniającem pod skrzydła swoje ortodoksję, owe rzesze chałatowców, owe tysiące silnie tkwiące w tradycji, szczególniej na podłożu religijnem. Chasydyzm skostniały z wieku na wiek, oparł się o twardą opokę wierzeń i odgrodził się od świata. Mimo swojej wyłączności lgnie ten żywioł konserwatywny, najbardziej z pośród współplemiennyh do ognisk, rozbitych na ziemi polskiej i już za rządów austrjackich niejednokrotnie sprzymierzał się z rdzenną narodową ludnością polską w razie potrzeby wyborczej.

Ton zebraniu nadawał referat posła do Sejmu, A. Kirschbrauna, człowieka sprytnego, porającego się dobrze w życiu. Kirschbraun roztoczył przed słuchaczami cztery możliwości, a więc stworzenie bloku żydowskiego, wznowienie bloku mniejszości z 1922 r., zespolenie się wszystkich odcieni „Agudy“ na przestrzeni Rzeczypospolitej, **wreszcie ułożenie listy ortodoksyjnej w porozumieniu i łącznie z jednem z polskich stronnictw.** W mniemaniu Kirschbrauna zespolenie partyj żydowskich wyłoniłoby siłę, **ale ono nie dojdzie do skutku wobec zajadłości i odśrodkowości różnych ugrupowań.** Również idea wskrzeszenia bloku mniejszości, idea, która zgotowała naszemu parlamentaryzmowi niespodzianki, pozostanie w sferze pobożnych życzeń wobec zupełnie zmienionej postaci rzeczy. Sprzymierzeńcy z przed lat pięciu ulegli procesowi rozpyłkowania. **Klub ukraiński rozpadł się na trzy obozy, białoruski na dwa, nie mówiąc już o komunistach,** chroniących się pod szyldem owych obozów, zwalczających zawzięcie ideę klubu narodowego... Nawet o Niemcach można powiedzieć, że coś zepsuło się w państwie duńskiem... **Podobno ich socjaliści zamierzają wyemancypować się i nie iść pod batutą nacjonalistycznie usposobionych ziomków.**

Poseł Kirschbraun poczynił rewelację, zresztą częściowo znaną, że działalność „Agudy“ na terenie Sejmu **rozchodzi się z polityką przedstawicieli mniejszości w odniesieniu do państwowości polskiej i granic Polski.** Przetłumaczone to na język wyraźny, nie zostawiający domyślników, znaczy, że wśród owych mniejszości są odłamy, zapatrujące się na konieczność amputacji i skurczenia naszych kordonów. Jakby z melancholijnym uśmiechem napomknął referent o wyemancypowaniu się „Agudy“ i pójściu do szturmu wyborczego pod własnym sztandarem. Zaraz po tem napomknieniu nadmieniono, że **bardzo wybitni posłowie i politycy polscy rokowali z nim i innymi przedstawicielami „Agudy“ w sprawie wystawienia wspólnej listy,** na której ze strony żydowskiej figurowałyby tylko nazwiska kandydatów-ortodoksów. W czasie dyskusji przyjęto ze **szczególnem zadowoleniem** myśl zblokowania się z partją polską. Znamiennem jest, że po załatwieniu tematu wyborczego, delegaci sztorcowali się przeciw zakusom odebrania kahałom charakteru czysto religijnego i wprowadzeniu do ich życia momentów oświatowo-kulturalnych. Będzie to niewątpliwie jeden z postulatów zamierzonego wyborczego sojuszu.

J. S.

Australja nie robi ceremonji z komunistami.

Z Sydney w Australji donoszą do londyńskiego „Timesa“, że zarząd tamtejszych kolei miejskich wydalił tysiąc funkcjonarjuszów za nieobecność w dniu pracy na swych stanowiskach z powodu uczestniczenia w pochodzie protestacyjnym przeciwko straceniu Sacca i Vanzetti'ego. Funkcjonarjusze ci otrzymali zawiadomienie, że są wydaleni ze służby i że mogą się starać o ponowne przyjęcie za pośrednictwem biura pracy.

Tak samo kierownictwo budowy gmachu elektrowni sydnejskiej, zawiadomiło 600 robotników, zajętych przy budowie tego gmachu, a którzy nie stanęli do pracy z tego samego powodu, że uważani są za uwolnionych i nie będą zajęci ponownie, dopóki nie podadzą słusznych powodów swej nieobecności.

A dodać należy, że w Australji związki zawodowe są bardzo silnie zorganizowane, posiadają wielki wpływ w parlamencie i strzegą do tego stopnia zazdrośnie spraw swoich, że stale nie dopuszczają do Australji imigracji robotników europejskich, wreszcie, że w gabinecie australijskim zasiada również minister pracy.

Nowy zamach polityczny w Jugosławji.

Maszyna piekielna rozdarła pociąg.

Białogród, 24. 9. PAT. W pobliżu Klissure na linji kolejowej Guvegueli-Strumica nastąpił dziś o godz. 1.45 w nocy, w chwili przejścia pociągu pospiesznego wybuch maszyny piekielnej. Tender został rozerwany, lokomotywa uszkodzona. Maszyniście udało się zatrzymać pociąg. Ofiar w ludziach niema. Zamach przypisują macedońskiemu komitetowi rewolucyjnemu.

W związku z wybuchem bomby w pobliżu Klissure dzienniki donoszą, że policja uprzedzona o zamachu rozpoczęła natychmiast pościg za sprawcami, napotkała jednak na silne oddziały bułgarskich komitadżi. Potyczki między policją i bandami komitadżi trwały całą noc.

„Politika“ uważa, że zamach na pociąg nastąpił w chwili, gdy spodziewano się po rozmowie między jugosłowiańskim i bułgarskim ministrem spraw zagranicznych w Genewie poprawy stosunków między obu państwami. Sprawcom zamachu chodziło prawdopodobnie o przeszkodzenie w tem porozumieniu.

W ciągu dnia wczorajszego dokonany został również zamach na terytorjum greckiem. Dróżnik kolejowy zdołał jednak na czas usunąć maszynę piekielną. Zamach ten uważają za dzieło organizacji macedońskiej.

Zajścia między wojskowymi a policją.

Przepisy o ich likwidowaniu.

Wobec zdarzających się zajść pomiędzy funkcjonarjuszami policji państwowej, a wojskowymi, p. minister spraw wojskowych polecił, aby w wypadkach takich przełożony służbowy po rozpatrzeniu sprawy i powzięciu decyzji, zawiadomił właściwe dowództwo lub władzę policji państwowej o ukaraniu winnej osoby wojskowej bez podania wymiaru kary. W razie umorzenia sprawy przez przełożonego służbowego koniecznem jest w zawiadomieniu podanie dowództwu lub władzy policji motywów umorzenia.

Jeżeli sprawa, ze względu na cechy przestępstwa karnego skierowaną została do władz sądowych, należy o tem zawiadomić właściwe dowództwo lub władzę policji. Konieczne jest zakomunikowanie po przewodzie sądowym decyzji, względnie wyroku władz sądowych.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 89

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy obecni zanadto byli zajęci wynikiem układów, aby zwrócić uwagę na niezwykłe miejsce audjencji. Tylko na wargach Niemca zagrał przez chwilę domyślny, złośliwy uśmieszek... Widząc jednak, że królowa nań patrzy, spoważniał natychmiast i aby opanować lekkie zmieszanie, rzekł pospiesznie:

— Doskonale. My tutaj poczekamy w sali tronowej na wynik konferencji. Nie bądź zbyt ustępliwą, królowo. Pomnij, że nie wszystko jeszcze stracone. W najgorszym razie cofniemy się na „Zatokę perel“.

— I wy odjedziecie okrętem, a my zostaniemy na pastwę zwycięzców.

Trafne zdanie królowej zmieszało do reszty pewnego siebie Niemca. Odszedł więc czemprędzej w stronę terasy, aby przyjrzeć się naocznie zastępom powstańców i postawie tłumów, które wciąż rosły.

— Wracam do siebie. Najsurowiej zabraniam wchodzić tam, dopóki sama kogo nie zawezwę — rzekła królowa na odchodnem.

Po jej wyjściu zapanowała przygnębiająca cisza w wielkiej sali tronowej. Niby zmora we śnie ludzi trapiąca, zawisła groza bliskiego niebezpieczeństwa nad garstką wiernych oficerów i dostojników. Wszystkim równocześnie przeszła myśl przez głowę, że jeśli młoda władczyni zdoła wyjednać jaką łaskę u zwycięzców, to wyjednać ją przedewszystkiem dla siebie, a swoje wierne sługi... poświęci.

. . . .

Othe obrzuciła badawczem spojrzeniem całą komnatę i uśmiechnęła się z zadowoleniem. Pojętne służki dobrze spełniły rozkazy. Nie pominęły żadnego szczegółu dekoracji.

Więc przedewszystkiem z hebanowego łoża znikła czarna pościel, a miejsce jej zajęło purpurowe posłanie i sterta poduszek tejże barwy. Więc trzy okna zasłonięto cieńkiemi makatami, koloru dojrzałego owocu pomarańczy, dzięki czemu wdzierające się promienie słońca rzucały cielisto-czerwonawe refleksy. Szkarłatne blaski padały z przelicznych lamp, które wisiały na pozłacanych łańcuszkach.

Więc wzdłuż ścian stało mnóstwo wazonów pełnych okiści bzu, jaśminu, orchidei, a w środku komnaty wznosił się aż do powały rozłożysty oleander, osadzony w ogromnej donicy, i tryskający purpurą kwiecia. Tu i owdzie sterczały porozmieszczane ze smakiem złotolite gałązki, minozy, lub czerwone kielichy lotosu, w których drgały jeszcze brylanty rosy porannej...

Krótko ucięte, maki płomienne, storczyki, lilje, leżały gęsto na krasych kobiercach podłogi. Z złocistego daszku baldachimu i ze srebrnych drążków, które go podtrzymywały, spływały całe pęki kwiecia pomarańczowego i bzu amarantowego gałązki, a obok łoża stały amfory napełnione po brzegi pączkami cielistych róż bezkolczastych, głównie ponsowych i białych gwoździków.

W powietrzu panowała odurzająca, upojna woń. Pstry bukiet zapachów, naznoszonych kwiatów przeróżnych, splatał się z delikatnym odorem olejków, henny, aloesu i innych wonności. A wśród tej oszałamiającej atmosfery snuł się leciuteńki dymek z kadzielnicy, zawieszonej przed posążkiem Aszery. Stamtąd dobywała się woń tajemnicza, usypiająca, słodka. Nie haszysz, nie opjum, lecz jakieś ziele znane tylko kapłankom bogini...

Othe rozglądnęła się raz jeszcze dokoła.

— Tu odniosę zwycięstwo lub zginę... — szepnęła cicho.

— Co rozkażesz, miłościwa królowo? — zagadnęła jedna z kobiet, widząc, że wargi monarchini poruszyły się lekko.

— Możecie wszystkie odejść i nie ważcie się tutaj wchodzić, dopóki sama was nie przywołam. Nieposłuszna głową zapłaci...

Po odejściu służby, nie długo już Othe sama pozostała. Z przyległych komnat dobiegł odgłos ciężkich kroków żołnierskich i niebawem na progu sypialni stanęły cztery postacie. Przodem szedł Raes z dobytym mieczem, za nim, dwóch żołnierzy trzymało pod pachy jakiegoś słusznego wojownika, którego twarz szal czarny szczelnie osłaniał.

Raes obrzucił zdziwionem spojrzeniem cubiculum, które przypominało jakiś maleńki, rajski ogród z bajki. Potem zbladł, domyśliwszy się przyczyn metamorfozy. Pod wpływem wzroku Othe oprzytomniał, opanował wewnętrzne wzburzenie, lecz mimoto głos jego drżał silnie, kiedy przemówił:

— Miłościwa królowo, przyprowadziłem herszta buntowników, który prosił cię o chwilę rozmowy. Zawiązałem mu oczy, aby nie mógł się rozeznać w rozkładzie pałacu i zliczyć twych wiernych poddanych...

Przybyły powstaniec wybuchnął zjadliwym śmiechem.

— To jest pałac zrabowany arcykapłanowi, dziś nieżyjącemu, a arcykapłan moim był krewniakiem. Jako mały chłopak bawiłem się tu co dnia i znam każde drzwi, muru załamanie każde. Lepiej od was, grabieżców znam ten gmach stary... Ha, ha, ha! Chcecie przede mną ukryć liczbę żołnierzy? Ha, ha, ha! Wiem, że garstka wam pozostała... Może setka, może nieco więcej. Wydusimy was gołemi rękoma... A już szpetnie zełgałeś młokosie, mówiąc, że ja prosiłem o rozmowę... To wyście mnie błagali, bym raczył przybyć... Chcecie łaskę wyżebr...

— Milcz, zuchwały łotrze, albo ci sztylet w piersi wbiję!... — ryknął Raes, przyskakując do związanego powstańca. (Ciąg dalszy nastąpi)

Krwawa tragedja miłosna policjanta i jego narzeczonej.

Z Łodzi donoszą:

Miasto Dąbie, powiatu kolskiego, stało się terenem krwawej tragedji miłosnej. Komendant miejscowego posterunku policji przodownik Józef Wiktorski, strzelił przez okno do mieszkania wieśniaka Sadowskiego, w którego córce się kochał. Sadowski nie chciał się zgodzić na ich małżeństwo i zaręczył swą córkę z jednym z okolicznych włościan. Strzały rewolweru dane przez okno mieszkania parterowego rozbiły szybę, a jedna z kul trafiła dziewczynę w głowę. Sprawca zbiegł. Policja skierowała się natychmiast do mieszkania Wiktorskiego, lecz drzwi były zamknięte. Po wyważeniu drzwi ujrzano komendanta posterunku na podłodze, broczącego we krwi z zaciśniętym w ręku rewolwerem. Jak się okazało, po zastrzeleniu ukochanej, Wiktorski udał się do swego mieszkania i odebrał sobie życie.

Bestjalstwo zwyrodniałego dentysty.

W Mostowie Wielkiem, Małopolska, z atelier dentysty miejscowego p. Rotha, wybiegła, brocząc krwią z ust i głośno krzycząc o pomoc, młoda, 17-letnia panienka, pochodząca ze znanej rodziny miejscowej.

Oto, owa panienka poddawała się kuracji uzębienia u owego dentysty Rotha. Okazywał on jej podczas kuracji zbyt daleko idącą uprzejmość, niedoświadczona jednak dziewczyna nie zwracała na to uwagi, zachowując w stosunku do Rotha jaknajdalej idącą powściągliwość. Ostatecznie Roth zniecierpliwiony, chwycił się iście łotrowskiego wybiegu. Oświadczył pacjentce, że musi przed jakąś operacją zastrzyknąć jej środek znieczulający i wbił jej w dziąsło dużą igłę, którą w ten sposób ustawił, że każde ewentualne poruszenie ust, wbijało ją głęboko w ciało, powodując nieludzki ból, a tem samem uniemożliwiając wołanie o pomoc. Potem ubezwładniwszy w ten sposób ofiarę, rozpoczął dawać swym uczuciom folgę w sposób, który gdyby nie energja nieszczęśliwej panienki, mógł doprowadzić do nieobliczalnych skutków. Zbrodniczy dentysta odpowie za swe czyny przed sądem.

Wiadomości z kraju.

Sprawa adwokatury odroczona.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Sprawa ograniczeń w adwokaturze nie jest obecnie aktualną. Będzie ona omawiana dopiero przy opracowywaniu nowego jednolitego statutu dla palestry.

Hasfeldowie w więzieniu.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Obu Hasfedlów, którzy dopuścili się okrutnego czynu na Szoelu Hasfeldzie, odstawiono do więzienia. Szoel, aczkolwiek liczy lat 30, ważył zaledwie 33 kilo.

Cała zbrodnicza rodzina sprzysięgła się na życie Witolda Bębna.

Ze Lwowa donoszą: Śledztwo policyjne w sprawie zamordowania Witolda Bębna przez 17-letnią córkę Stanisławę, przy pomocy żony Kazimiery i syna Stefana, przybrało na podstawie zeznań świadków sensacyjny zwrot. Jak się okazuje, moralną sprawczynią zbrodni była żona zamordowanego, która namówiła do dokonania mordu nieletnich córkę i syna. Morderstwo było wynikiem ściśle obmyślonego planu.

Nieuleczalna choroba powodem samobójstwa dziewczyny.

Lublin, (AW) Dnia 22. bm. na cmentarzu katolickim w Lublinie dokonała zamachu samobójczego 22-letnia Helena Bowzikówna, przez wypicie dwóch flaszek esencji octowej. Desperatkę w stanie groźnym odwiezioną do szpitala. Przyczyną samobójstwa, jak wynika z pozostawionego listu, była nieuleczalna choroba.

Wielki pożar w majątku.

Z Lublina donoszą: Dnia 22. bm. w majątku hr. Rostworowskiego Kębło, powiatu puławskiego, wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania gumienne. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Realizacja pożyczki budowlanej dla Warszawy.

(Z.) **Warszawa,** 25. 9. (tel. wł.) Z końcem bieżącego miesiąca przyjeżdża do Warszawy generalny dyrektor firmy „Chapman" w Nowym Jorku, Howard w celu ostatecznego podpisania umowy w sprawie pożyczki budowlanej dla m. Warszawy. Firma Chapman nie żąda żadnych gwarancji ministerjum skarbu, uznając majątek gminy za zupełnie wystarczającą gwarancję, wobec czego przypuszczać należy, że sprawa pożyczki w tej postaci nie będzie kolidowała z akcją pożyczkową naszego rządu na giełdzie nowojorskiej.

Zanosi się na poważną falę strajkową na Śląsku.

Na Górnym Śląsku zanosi się na poważną falę strajkową. W dniu 23 bm. wstrzymała pracę załoga zakładów „Ruetgerswerke". Powodem porzucenia pracy — różnica w interpretacji orzeczenia rozjemczego w przemyśle chemicznym. Z tegoż powodu grozi również strajk w „Górnośląskich Zakładach Elektrycznych", zasilających w energję elektryczną cały Górny Śląsk, jak również w przedsiębiorstwie śląskich tramwajów międzymiastowych. Nastrój strajkowy daje się odczuć również wśród pracowników przemysłu żelaznego i metalurgicznego. Tutaj powodem zniechęcenia i tendencji strajkowej jest 10 i 12 godzinny dzień pracy oraz bardzo powoli toczące się rokowania w sprawie przywrócenia ustawowego czasu pracy. Robotnicy są z tego powodu o tyle rozgoryczeni, iż groźne strajki, które mogą wybuchnąć, nie będą wcale niespodzianką.

Marni złodziejaszkowie w magistracie warszawskim.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). W biurze adresowem magistratu wykryto nadużycia. Urzędnicy odklejali znaczki stemplowe ze starych kart meldunkowych i przyklejali je na nowe. Straty skarbu są dość znaczne, gdyż oszustwo trwało czas dłuższy. Dotychczas jednak nie zdołano ustalić wysokości.

Okradzenie kościoła w Mokotowie.

Na Woli, przedmieściu Warszawy w kościele św. Michała w południe dokonano kradzieży puszki do ofiar. Puszka umieszczona była w pobliżu ołtarza św. Antoniego. W chwili kradzieży w puszce znajdowało się około 60 złotych.

Czynu tego dokonała prawdopodobnie młoda kobieta, która przez długi czas stała przy ołtarzu św. Antoniego.

Zamach złodziei na pociąg.

Do pociągu towarowego Warszawa—Dęblin dostali się złodzieje kolejowi, którzy poczęli z wagonu wyrzucać skrzynie z towarami. Dwaj policjanci, eskortujący pociąg, zrobili larum. Pociąg zatrzymano i puszczono się w pogoń za złodziejami, do których dano 4 strzały karabinowe, jednak bez skutku. Złodzieje zdołali umknąć.

Bank turecki występuje do sądu o odszkodowanie w sumie 900.000 złotych.

Bankructwo polskiej spółki, dzierżawiącej monopol spirytusowy w Turcji, znajdzie również swój epilog w sądzie polskim.

Oto bank turecki „Banque d'affaires de Turquie" występuje z powództwem na sumę 200.000 funtów tureckich (około 900 tys. złotych) przeciwko Bankowi ziemiańskiemu w Warszawie.

Wspomniany bank turecki gwarantował rządowi tureckiemu tranzakcję z polską grupą spirytusową: sumą 400 tys. funtów tureckich. Tę sumę z kolei gwarantowały bankowi tureckiemu Bank ziemiański w Warszawie i Banca Commerciale w Medjolanie w równych częściach.

W związku z ogłoszeniem niewypłacalności polskiej spółki spirytusowej w Turcji, Banque d'affaires de Turquie musiał wypłacić rządowi tureckiemu gwarantowaną sumę, o którą obecnie skarży Bank ziemiański. Odmowę wypłacenia bankowi tureckiemu gwarantowanej sumy, Bank ziemiański tłomaczy bezprawnem postępowaniem rządu tureckiego, które wywołało bankructwo polskiej spółki spirytusowej.

Z Górnego Śląska.

Katowice jako centrum kultury polskiej na zachodzie. — Wystawa gospodarczo-spożywcza w Katowicach. — Druga wystawa w roku 1930.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, we wrześniu.

Czem Katowice dawniej pod panowaniem niemieckiem były albo raczej miały być dla Niemiec, mianowicie silną fortecą i najdalej na południowy wschód państwa wysuniętą forpocztą niemieckiej myśli, niemieckiego ducha i kultury, temsamem w stosunku odwrotnym stają się dziś Katowice dla Polski, — **pierwszorzędną strażnicą myśli i kultury polskiej na zachodnich granicach państwa,** w centrum dzielnicy, którą słusznie uważa się za perłę Polski.

Niemcy przenieśli do Katowic wszystkie zarządy większych przedsiębiorstw przemysłowych, założyli teatr niemiecki i tak stworzyli w ośrodku górnośląskiego obwodu przemysłowego niejako centralę, z której promieniowało życie niemieckie na cały obwód i z czasem groziło zatarciem wybitnego dotąd charakteru polskiego tej dzielnicy.

Rządy polskie wnet zrozumiały że klin można tylko klinem wybić, że **dawne wpływy niemieckie w Katowicach usunąć można tylko przez stworzenie tu środowiska kultury polskiej,** nietylko środowiska intelektualnego, ale i kultury gospodarczej. Z Katowic zrobiono więc stolicę województwa i stolicę diecezji, przez wybudowanie nowoczesnego lotniska stworzono tu punkt zborny dla komunikacji napowietrznej, nakładem dużych ofiar pieniężnych zbudowano potężną radjostację nadawczą, wzniesiono całe nowoczesne dzielnice, powiększono stację kolejową, kosztem setek tysięcy upiększono i doprowadzono do porządku zaniedbany przez Niemców park miejski, który obecnie jest może najpiękniejszym, choć nie największym w Europie.

Dziś w Katowicach **po zaledwie kilkoletnich rządach polskich już na każdym kroku widać owoce kultury polskiej, wobec których całkiem niknie to, co tu dawniej stworzyli Niemcy.**

Katowice niewątpliwie powołane są do **odegrania ważnej roli w życiu gospodarczem, kulturalnem i politycznem Polski,** i czeka niewątpliwie bogata w wydarzenia i świetna przyszłość. Położone blisko granic Czechosłowacji i Niemiec, związane najprostszemi drogami kolejowemi z Gdańskiem i Hamburgiem, z Berlinem, Paryżem i Bukaresztem (ekspres międzynarodowy!), Warszawą, Wiedniem i Bałkanami, znajdują się Katowice na szlaku wszystkich ważnych linji kolejowych i niejako z natury stworzone są na stację postojową dla handlu tranzytowego połowy Europy.

Pierwszym krokiem w kierunku podniesienia Katowic do rzędu wielkich miast handlowych było **zorganizowanie wystawy spożywczo-gospodarczej.** Ludności śląskiej zwłaszcza kupcom śląskim, oglądającym się wciąż jeszcze na Berlin, **wystawa ma dowieść samowystarczalności Polski** w dziedzinie produkcji towarów spożywczych, że pod tym względem jesteśmy całkiem niezależni od zagranicy. Z tego założenia wychodząc, wystawa przyjmowała tylko eksponaty firm krajowych.

Mimo, że wystawa pomyślana była raczej jako próba o charakterze propagandowym, przecież **wypadła** (o ile dziś już stwierdzić można), **daleko lepiej, niż ogólnie przypuszczano.** W ciągu kilku tygodni wybudowano **kosztem około 150 tysięcy zł obszerny pawilon** z drzewa, w którym znalazło pomieszczenie około 120 wystawców, zaś na galerji pod dachem, prowadzącej dookoła hali, jeszcze coś z 70 wystawców. Ze względu na brak miejsca w głównym pawilonie, gdyż zgłosiło się przeszło 200 wystawców, około 30 firm pobudowało własne kioski w pobliżu. Niektóre z nich będą rozebrane, lecz pozostaną na placu do następnej wystawy, podobnie, jak główny pawilon, który ma wytrzymać przynajmniej 15 lat.

Już dziś bowiem planowanem jest **utworzenie w Katowicach stałych „Targów Zachodnich"** w przeciwstawieniu do lwowskich „Targów Wschodnich". Targi katowickie po raz pierwszy odbyć się mają w r. 1930. Kopalnie i huty śląskie będą wystawiały na nich swoje fabrykaty i produkty. Sądząc po dotychczasowym rezultacie obecnej niejako próbnej wystawy, można mieć nadzieję, że następne wystawy w Katowicach, pomyślane w wielkim stylu, ściągną jako targi międzynarodowe wielu kupców z zagranicy.

Otwarcia wystawy dokonał w ub. sobotę (17 bm.) w zastępstwie pana Prezydenta Rzeczypospolitej wojewoda śląski dr. Grażyński a stosowne modły odprawił ks. Biskup dr. Lisiecki.

Na wystawie znaleźć można wszystko, ca ma tylko jakąkolwiek styczność z kuchnią i gospodarstwem krajowem domowem, a więc przedewszystkiem wyroby mięsne fabryk krajowych, ciasta, konserwy rybne, artykuły kolonjalne, przyprawy kuchenne, porcelany, przybory i narzędzia kuchenne, mydła i proszki, lampy (żarówki), piwa i wódki, wina krajowe, kompletnie urządzone i w ruchu będące piekarnie mechaniczne, restauracje, kawiarnie i cukiernie, w których na poczekaniu otrzymać można wyrabiane nowoczesnemi maszynami ciastka, kiełbasy i t. d.

Już w pierwszych dniach wystawy wiele firm uzyskało pokaźną liczbę zamówień, mimo że na zamówienia nie liczyły i w wystawie wzięły udział tylko z przyczyn propagandy. W pierwszym dniu liczba zwiedzających wystawę przeniosła 6 tysięcy, w drugim zaś dniu jako w niedzielę, 12 tysięcy a w poniedziałek (wczoraj) około 6 tysięcy, co stanowi dowód wielkiego zainteresowania się wystawą. Zamknięcie wystawy nastąpi 2 października.

Niesłuszne rozporządzenie.

Minister pracy wydał w porozumieniu z innemi ministrami rozporządzenie, **zawieszające wypłaty zapomóg dla bezrobotnych nieżonatych lub bezdzietnych.** Dotyczy to 14.000 bezrobotnych. Niewątpliwie będzie to bardzo niemiłą niespodzianką dla tych licznych rzesz robotniczych. Ministerstwo tłumaczy, że chodzi tu **o zapobieżeniu zawodowemu nieróbstwa,** które od pewnego czasu zaczyna się szerzyć. Jest coraz więcej takich, którzy **odzwyczaili się od pracy** — i wolą żyć z dnia na dzień jako obdarte łazęgi, niż pracować. Ci ludzie już nie uważają bezrobocia za chwilowe nieszczęście — ale za stan normalny, do którego przywykli. Oni już **nie chcą** pracować — i uciekają poprostu przed sposobnością do pracy. Włochy są ojczyzną takiego nieróbstwa. Tam powstało ono przez to, że rząd rzymski rozdawał za darmo zboże... ażeby pozyskać głosy wyborców. Działo się to 2000 lat temu, ale wszczepione raz zamiłowanie do tego „dolce far niente" (przyjemne nicnierobienie) przetrwało długie wieki. Stało się to tem łatwiej, że sprzyjał klimat, nie wymagający wysiłku dla zdobycia ciepłego zakątka lub dobrej odzieży. U nas w Polsce na szczęście klimat zmusza nas do większych wysiłków — ale i u nas można sobie dać radę, przy ograniczeniu wszelkich wymagań.... o ile się otrzymuje wsparcie rządowe. I w ten sposób zaczęła się wytwarzać klasa **zawodowych próżniaków.** Kto ma rodzinę — temu zasiłki nie starczą — i ten musi się starać o pracę. To rozumowanie jest słuszne. Ale czy **każdy** nieżonaty lub bezdzietny jest leniem, który woli zasiłki niż pracę? Takie przypuszczenie byłoby **wielką krzywdą** dla wielu, którzy szczerze szukają pracy a znaleźć nie mogą. Czy i ci ludzie mają teraz z głodu umierać? Albo może kraść? Słuszną rzeczą jest wstrzymać zasiłki nierobom zawodowym. Ale takie załatwienie sprawy to zbytnie ułatwienie sobie roboty kosztem krzywdy licznych jednostek, z których **może niejednego nędza na złe drogi sprowadzić.** Zasiłki winno się wstrzymywać tym, którzy nie przyjmą ofiarowanego im zajęcia, tu mogłyby urzędy pośrednictwa pracy odegrać rolę czynnika kontrolującego.

Jak Toruń broni się przed zwinięciem Izby handlowej.

Prezydent miasta Torunia rozsyła następujący komunikat:

W związku z zamierzoną reorganizacją Izb Handlowych Korporacje miejskie na wniosek Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu na posiedzeniach w dniach 7, względnie 15 września br. powzięły następujące uchwały, przesłane do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu:

Domagamy się, ażeby przy przeprowadzeniu reorganizacji Izb pozostawiono dotychczasowe Izby na Pomorzu. Gdyby jednak okazała się nieodzowna konieczność przeprowadzenia redukcji Izb, prosimy usilnie o pozostawienie Izby w Toruniu jako jedynej dla obszaru Województwa Pomorskiego.

Uzasadnienie: Miasto Toruń jest największem i gospodarczo najsilniejszem miastem na Pomorzu, czego jaskrawym dowodem liczba mieszkańców w ilości 50 000 oraz wpływy skarbowe i naładunki kolejowe, uskuteczniane w Toruniu. Pozatem jest Toruń siedzibą Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i nieomal wszystkich pomorskich urzędów II instancji, z którymi to urzędami kontakt Izby, jako reprezentantki sfer gospodarczych jest nadzwyczaj silny. Fakt, że Toruń jest największem i gospodarczo najsilniejszem miastem pomorskiem oraz, że jest siedzibą władz II instancji, powoduje, że przypływ przyjezdnych do Torunia jest bardzo silny i przyjezdni mogą swoje interesa odrazu w kilku urzędach załatwić i między innemi także w Izbie Przemysłowo - Handlowej. W razie zrealizowania zamiaru przyłączenia kilku powiatów Województwa Poznańskiego i Województwa Warszawskiego do Województwa Pomorskiego, stanie się Toruń faktycznie centrum dla całego Województwa z najdogodniejszą komunikacją kolejową. Skasowanie Izby w Toruniu, która razem z Izbą w Poznaniu jest najstarsza na obszarze Województw Zachodnich, byłoby nie tylko ciężką krzywdą dla Torunia, ale także niefortunnem w stosunku do interesów gospodarczych na Pomorzu tem więcej, ze Izba w Toruniu przy minimalnym budżecie, stoi finansowo bardzo silnie i co do sprawności i obrony interesów gospodarczych swego okręgu jest bez zarzutu i cieszy się pełnem uznaniem tak korporacji miejskich, jak i najsilniejszego na Pomorzu miejscowego towarzystwa, to jest Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej:
(—) Antczak.

Polska scena objazdowa w Westfalji - Nadrenji.

W czasie od dnia 9 sierpnia do dnia 24-go sierpnia 1927 r. przebywało na terenach polskiej emigracji robotniczej Westfalji i Nadrenji troje polskich artystów, a mianowicie: p. Zofja Barwińska, artystka Teatru im. Juljusza Słowackiego w Krakowie, — p. Romuald Gantkowski, artysta dramatyczny Teatru Polskiego w Poznaniu i p. Bronisław Dąbrowski, artysta dramatyczny Miejskiej Sceny Lwowskiej, która to grupa pod kierownictwem p. Gantkowskiego urządziła z nadzwyczajnem powodzeniem szereg „Wieczorów Słowa Polskiego" w rozmaitych miastach i miasteczkach zagłębia westfalsko-nadreńskiego, w których zamieszkuje większa ilość Polaków. Mianowicie odbyły się wspomniane wyżej wieczory w miastach Essen, Hamborn-Bruckhausen, Hamborn-Marxloh, Bochum, Herne, Oberhausen, Dortmund, Bottrop, Gelsenkirchen-Hüllen, Wanne, Kolonja i Düsseldorf, a wszędzie spotykały się wieczory te z gorącem i entuzjastycznem przyjęciem tak ze względu na doborowy a łatwo przystępny program, jak i ze względu na wysoce artystyczny poziom wykonawców. Wszędzie nasi artyści byli przedmiotem gorących owacyj i wszędzie ze zrozumieniem i nabożeństwem Rodacy wsłuchiwali się w cudne dźwięki nieskazitelnie wygłoszonej mowy polskiej. Szczególnie owacyjnie witano p. Romualda Gantkowskiego, którego wychodźtwo polskie w Westfalji i Nadrenji już z okazji zeszłorocznych Wieczorów Słowa Polskiego dla jego poświęcenia się dla dobra wychodźtwa tutejszego szczerze polubiło.

Za to pokrzepienie jej na duchu — polonja westfalsko-nadreńska składa za pośrednictwem prasy polskiej znakomitej trójce artystów polskich, a szczególnie p. Gantkowskiemu za niezmordowane zabiegi około zorganizowania tych wieczorów, zaś przedewszystkiem uroczej i doskonałej artystce p. Zofji Barwińskiej za czarujący jej uśmiech, za który wychodźtwo westfalsko-nadreńskie odrazu ją pokochało, oraz p. Bronisławowi Dąbrowskiemu za szczery i głęboki zapał, okazany w jego deklamacjach i recytacjach, z głębi serca idące — „Bóg zapłać!".

O nowe zasady w prawie karnem.

Wymiar kary, jaki się obecnie stosuje, polega w pewnej mierze na zasadzie odwetu. Kara, którą grozi przestępcy ustawa i którą wymierza sąd, nosi charakter zła równającego się wielkości zbrodni. Najczęściej zdarza się, że taki wymiar kary nie poprawia zbrodniarza, ale rzuca go z powrotem w objęcia zła.

Obecnie jednak zaznaczają się w prawie dążności zmierzające do reformy pojęcia i wymiaru kary. Kara ma być pozbawiona znamion odwetu, forma jej złagodzona.

Z tej zasady wychodzi np. projekt ustawy nowego wymiaru kary, opracowany przez urzędowe koła w Niemczech. „Wymiar kary więziennej — opiewa projekt — ma przyzwyczaić więźniów do porządku i pracy, podnieść ich moralnie tak, żeby już nie powrócili na fałszywą drogę". Z tej myśli zasadniczej wynikają przepisy o obchodzeniu się z więźniami, ich zajęciach i opiece duchowej i moralnej nad nimi. Więźniów powinno się traktować poważnie, sprawiedliwie i po ludzku. Ich poczucie honoru należy szanować i utwierdzać. Jak widać, przedmiotem wymiaru nie jest czyn a człowiek. Zbrodniarza chce się przywrócić społeczeństwu za pomocą reszkti dobra, kóra w nim pozostała. Dlatego też znosi się kary cielesne, obcinanie włosów oraz zamykanie w ciemnicy. Więźnia ma się zatrudniać pracą pożyteczną i wychowawczą, według możliwości ma on się wyuczyć pewnego zawodu. Swą pracą ma pokrywać koszty aresztu. W więźniu chce się budzić i ożywić poczucie społeczne za pomocą lektury, gazet, książek i wspólnych występów.

Praktyka wykaże, czy nowy system traktowania więźniów przyniesie spodziewane owoce.

Nie palcie jasnych tytoni!

Dziwną, a niczem nieuzasadnioną predyklekcję mają palacze do tytoni jasnych. Już przed wojną znakomity znawca spraw tytoniowych dr. Wilhelm Sheuhenstuel wykazywał w szeregu prac naukowych, że zamiłowanie do „blondynek" w tytoniu nie jest słuszne, najszlachetniejsze bowiem liście tytoniowe są właśnie bronzowe, a jasne są niemal z reguły niedojrzałe.

Istnieją naturalnie i gatunki jasnych tytoni, te są jednak słabe i zawieraja mały procent nikotyny. Produkcja, zwłaszcza niemiecka, licząc się z tem upodobaniem palaczy, sztucznie, drogami chemicznemi, rozjaśnia liście, co wcale nie polepsza ich jakości, a często szkodliwe jest dla zdrowia.

W Wejherowie powstanie szpital dla obłąkanych.

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.). Generalna Dyrekcja Zdrowia czyni usilne starania, aby dawne gmachy szpitalne w Wejherowie zajęte obecnie na rozmaite instytucje, służyły dawnym celom, a mianowicie na pomieszczenie dla umysłowo chorych. Szpital obliczony jest na 800 łóżek. Będzie on uruchomiony w niedługim czasie, na razie częściowo.

Zabytki historyczne i artystyczne.

Zamek golubski i Muzeum w Niedźwiedziu.

(Pokłosie z wycieczki dziennikarskiej po Pomorzu).

II.

Pomorze ma bardzo **wiele zabytków artystycznych,** zwłaszcza pięknych kościołów, wież, bram, murów miejskich i zamków krzyżackich. Wiele cennych zabytków pochodzi z polskich czasów (1466—1772), powstały one kosztem polskich magnatów, biskupów i klasztorów przy współudziale polskich mistrzów, czego nie chcą przyznać Niemcy, przypisując wszystkie ceniejsze zabytki kraju — Krzyżakom. Z wielu zamków pozostały już tylko ruiny, nieraz bardzo okazałe (Golub, Radzyń, Świecie, Papowo).

Zamek golubski zawdzięcza obecny wygląd (renesans włosko-polski) Annie Wazównie, siostrze Zygmunta III, na której dworze — w Golubiu i w Brodnicy — przebywało wielu cudzoziemców i liczny fraucymer, na co szlachta krzywo patrzyła. Anna, znana jako uczona przyrodniczka, założyła obok zamku **ogród botaniczny,** którego resztki przetrwały do dzisiaj.

Obecnie w zamku golubskim, który się restauruje, mieści się lokalne **muzeum krajoznawcze,** założone przez Niemców. Potrzeba tylko, żeby je ktoś znający się na tem, uporządkował i dał polskie napisy! **Stara kaplica** w skrzydle południowem zamku, do niepoznania zniszczona, przypomina rok 1300, czyli pierwsze czasy krzyżackie. Grono „odnowicieli", do których należy inż. Fiutowski z Wąbrzeźna, budowniczy rządowy, zapewniamy, że.. ufundujemy witraże do tej kaplicy. Po wzory niekoniecznie trzeba jeździć — do Malborka, wystarczy Wawel, który gdy się w r. 1595 częściowo spalił, został wspaniale odrestaurowany przez sprowadzonego z Włoch budowniczego, **Jana Trevano,** tego samego, którego **Anna Wazówna miała jako doradcę, w Golubiu...**

Każdy kamień tutaj — to żywa historja! Wspinając się z naszym odważnym ciceronem, starostą Prądzyńskim, po kruchych murach i basztach, umacnianych betonem i jakimś płynem (eternitem), mającymi te historyczne zabytki zabezpieczyć **od zagłady** — doznawaliśmy (czterech nas tylko było śmiałków, między nimi „stary szperacz" ks. kanonik Łukaszkiewicz z Grudziądza) dziwnego wzruszenia. Ze szczytu baszty, gdzie już dawno nikt nie był, (w r. 1842 wicher obalił część murów, co pociągnęło za sobą zawalenie się wszystkich sklepień wschodniego skrzydła aż po piwnicę, w r. 1867 podobny los spotkał skrzydła północne i południowe, przyczem zawaliło się sklepienie gotyckie kaplicy) roztacza się **cudowny widok** na położony u stóp Golub, Dobrzyn i dolinę Drwęcy z malowniczymi lasami wokoło. Przenosząc się myślą o kilka wieków wstecz, zdawało nam się, że słyszymy od mazowieckiej strony granie rogów, że oto czaty zwiastują z wieży, że nadjeżdża król Zygmunt III z całym dworem, by uścisnąć swoją umiłowaną „siestrę" i zobaczyć, co majstrowie na zamku robią... Wśród krużganków chowają się cienie Konrada Sacka i groźnych komturów, awanturniczego Dobka Puchały — późniejszego starosty bydgoskiego, Jaszczurkowców i Czerwonki, bogobojnych Kostków i protestanckich Wazów, szarlatanów i alchemików królewskich, najeźdźców szwedzkich i Sasów, Denhoffów i Wesslów...

Tyle wspomnień i mogiła przy mogile i łez tyle...

Dzisiejsze pokolenie, zmaterjalizowane, nie lubi zastanawiać się nad tem, co było — „stare dzieje, cóż mi z tego?" — woli raczej wiedzieć, co będzie...

Na szczęście, są jeszcze tutaj ludzie, co nietylko dbają o to, aby rosły im buraki i każda krowa była dojna... lecz kochają tradycję i chowają drogie nam wszystkim pamiątki. Przeważnie po dworach. Tak **„pan na Niedźwiedziu" — Wacław Mieczkowski** — ma dziś najwspanialsze zbiory artystyczne na Pomorzu. Amerykanie, mylnie sądząc, że za pieniądze wszystko kupić można, ofiarowali mu za nie ćwierć miljona dolarów... Dwór niedźwiedzki (7 klm od Wąbrzeżna) z wyglądu jest skromny, nie należy do tych rzadkich dziś staro**polskich dworków drewnianych,** których kilka zachowało się w dawnem województwie chełmińskiem. Najwspanialszy z nich, **dwór Konarskich w Topólnie** nad Wisłą, spalił się niestety wraz z całem bogatem urządzeniem w roku 1890, a ślady po nim zatarła pruska Komisja Kolonizacyjna... W Topólnie, jak opowiadają starzy ludzie, było prawdziwe muzeum staropolskiej sztuki i przemysłu artystycznego. Były tam zbiory niesłychanie cenne, starożytne meble, szafy, zegary i stoły gdańskie, szkło, zbiór saskiej porcelany, włoskie i polskie fajanse, kilkadziesiąt obrazów, wśród nich oryginalne portrety Sobieskiego, Augusta II, Augusta III i Stanisława Augusta (Baccianellego), zbrojownia, zbiory numizmatyczne, makaty, gobeliny, bibljoteka zasobna, archiwum familijne Konarskich, Czapskich, Działowskich z Wabcza, Jeżewskich i Leskich. Jednem słowem **zniszczała cała artystyczna i historyczna spuścizna po senatorskiej rodzinie Konarskich,** których Topólno było główną rezydencją. Cenne zbiory znajdują się jeszcze **w Komierowie** pod Sempolnem, jedynej wsi na Pomorzu, która **od 900 lat utrzymuje się w ręku tej samej rodziny,** Bossutów-Komierowskich. (Rycerz czeski Bossuta w r. 965 przybył z Dąbrówką do Polski i od Mieczysława I otrzymał włości na Krajnie). W Komierowie przechowywany jest damski strój ślubny **z XVI** wieku a archiwa rodzinne zawierają **rękopisy** i **dokumenty** od XV-ego **wieku.**

Zbiory w Niedźwiedziu, gromadzone przez obecnego właściciela dopiero od 35 lat, poza wielkim różańcem z kości słoniowej (robota włoska prawdopodbnie z **XVII** wieku) z wyrzeźbionemi misternie w miejsce paciorków głowami królowej Jadwigi i historycznych osób z jej czasów, bogatym zbiorem zbroi, prawdziwemi kosami z pod Racławic i porcelaną korecką, nie wykazują nadzwyczajnych pamiątek polskich natomiast obfitość drogocennych przedmiotów i wprost cudownych drobiazgów (np. ostrogi wysadzane całkowicie brylantami, prześliczne minjatury i cacka francuskie, krucyfiks z czasów inkwizycji hiszpańskiej z ukrytym w drzewcu krzyża — sztyletem...), stanowi właściwie muzeum. Zajmuje ono **12 salonów,** każdy w innym stylu z odpowiednimi meblami. Muzeum to warto naprawdę zwiedzić. Są tam nagromadzone antyki z całego świata, nawet wykopaliska z Pompeji. Różne pamiątki, jak meble po królu serbskim Milanie i z epoki dyrektorjatu z zamku króla wirtemberskiego, łoże z baldachimem — na którem wylegiwał się ponoć sam Napoleon gdzieś w przejeździe — i arcydzieła sztuki zajmują najwięcej miejsca. Wśród obrazów znajduje się jeden pendzla Bacciarelego. Ozdobą muzeum niedźwiedzkiego jest prawdziwa **rzeźba Eberleina,** przedstawiająca fauna, wyjmującego cierń z nóżki nimfy. Grupa naturalnej wielkości w marmurze kararyjskim, w r. 1886 wystawiona poraz pierwszy w Berlinie, przeszła do historji sztuki.

Nie tylko zapalonym kollekcjonerem jest p. Mieczkowski, ale i artystą-ogrodnikiem. **Park niedźwiedzki** w stylu francuskim — to jego dzieło. Dzieło chwali mistrza...

I znowu tajemnicze cienie snują się po parku, zmierzając w stronę pięciu stawów, gdzie wierzby płaczą i dusza płacze. Oto żywy obraz böcklinowskiej **Wyspy Umarłych.** — Żyj nam, Mistrzu, jeszcze długie lata i twórz dzieła nieśmiertelne — dla pokoleń, a nie myśl o śmierci!

St. N.

Powstańcy i Wojacy okręgu bydgoskiego

przygotowujcie się na wielki zjazd i zawody okręgowe, których termin i miejsce ostatecznie ustalono **na dzień 16-go października do Bydgoszczy.**

Z PROWINCJI.

MIEŚCISKO. (Wypadek samochodowy). W Miłosławicach pod Mieściskiem zderzył się samochód z nadjeżdżającym z przeciwnej strony wozem. Powoził p. Grzybowski z Łopienna. Zderzenie było tak gwałtowne, że p. Grzybowski został wraz z córką swoją wyrzucony z wozu, odnosząc przy tem mniejsze okaleczenia. Koń został na miejscu zabity. samochód zaś, którym kierował p. Cichocki z pod Wrześni wyszedł z tej katastrofy bez większego szwanku. Rozbite zostały tylko szyby a ułamki szkła zraniły córkę kierowcy, którą odwieziono temże samochodem, do lekarza dr. Ratnera w Mieścisku.

JANOWIEC. (Kradzież). W ubiegłym tygodniu skradziono w biały dzień p. Ogórkiewiczowi, piekarzowi w Janowcu 2000 zł. Policja energicznie tropi złodziei.

POZNAŃ. Wielka uroczystość 15 pułku ułanów. W pierwszej połowie października nastąpić ma uroczyste odsłonięcie pomnika poległych 15 p. ułanów poznańskich. Specjalna delegacja korpusu oficerskiego zaprosić ma na powyższą uroczystość Prezydenta Rzplitej, premjera oraz szereg wyższych wojskowych, związanych z tradycją pułku.

Sprawa administracji rzeki Warty.

W Berlinie odbyło się dnia 15 bm. posiedzenie rady państwa Rzeszy Niemieckiej. Po przekazaniu do komisji projektu ustawy o ujednostajnieniu prawa podatkowego, rada państwa przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej w sprawie administracji odcinka rzeki Warty, stanowiącego granicę polsko-niemiecką i w sprawie komunikacji na tym odcinku.

Osielsk.

Dożynki. W ub. niedzielę, obchodzono w Osielsku po raz pierwszy dożynki, czyli wieńcowe parafjalne. Inicjatorem uroczystości było Tow. Młodzieży Polskiej. Liczny orszak w narodowe stroje przybrany, przy udziale parafjan i dziatwy szkolnej wyruszył o godz. 6-tej przed plebanję. Na przedzie jechali dwaj kujawiacy na koniach, następnie maszerowała wiejska muzyka, sztandarowi z owieńczonym w zboże sztandarem, włodarz, 10 par krakusów, cztery przodownice z wieńcem, sześć przodownic z koroną z dzielnym przodownikiem na czele, a w końcu liczny zastęp członków Towarzystwa Młodzieży, oraz parafjan..

Gromkiem „niech żyje" powitano przed plebanją gospodarza parafji osielskiej, ks. prob. Szwedowskiego, a po odśpiewaniu stosownych krakowiaków i po wygłoszeniu okolicznościowych poważnych i dowcipnych deklamacyj, p. Iwański w roli włodarza złożył życzenia imieniem żniwiarzy. Następnie dziękował ks. prob. za dziarską pracę i zachęcał młodzież i jej rodziców do wytrwania około kształcenia serc i dusz i zdobywania cnót.

Wreszcie w sali p. Gontarskiego, na scenie powtórzono dożynki. Przedstawiono prócz zwykłych dożynkowych piosenek i przemów, także wyciągi z „Skalmierzanek", taniec krakusów, taniec cyganek z zajmującą przemową ich przodownicy, a w końcu okolicznościową sztuczkę teatrlną „Złoty chleb". — Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Nakło.

Czternastu uczni szkoły dokształcającej przed sądem. W ub. środę przed sądem pokoju stanęło kilkunastu uczni rzemieślniczych, oskarżonych o nieuczęszczanie do szkoły dokształcającej. Wobec tego, że sprawą tą jest zainteresowany nie tylko ogół rzemieślników w Nakle, ale i w innych miastach, podajemy przebieg tej rozprawy. Czterech oskarżonych, sąd bez rozpatrywania meritum sprawy zwolnił od odpowiedzialności, ponieważ mandaty karne wystawione przez urząd były niewłaściwie wypisane a mianowicie, że „skazuje się na zapłacenie grzywny, ponieważ pan nie uczęszczał do szkoły **powszechnej**". Wobec tego, że uczniowie rzemieślników nie uczęszczają już do szkoły powszechnej, a tylko **dokształcającej**, więc decyzja sądu inaczej zapaść **nie mogła**. Oskarżeni bronili się tem, że po myśli statutu miejskiego, nie są obowiązani do uczęszczania do szkoły dokształcającej, ponieważ skończyli już lat 18, a więc przekroczyli wiek, przewidziany w nowym statucie. Oskarżyciel publiczny p. O. powoływał się na rozporządzenie wojewody, które **nie uznaje wieku ucznia, a tylko czas nauki,** czyli dopóki się uczeń uczy, ma uczęszczać do szkoły, chociażby i był w wieku ponad lat 18. Sąd jednakże był innego zdania i wszystkich oskarżonych uwolnił od winy i kary. Koszty postępowania ponosi skarb państwa. — Wyrok powyższy ma zasadnicze znaczenie i wyjaśnia zupełnie sprawę.

Tutaj się ciśnie pod pióro kilka uwag. Poco stawiano pod sąd 14 młodych chłopców? Poco odciągnięto od pracy tylu ludzi, bo przecież i ich mistrzowie jako bezpośrednio zainteresowani, przybyć musieli. Poco dwóch z oskarżonych już na kilka dni przed rozprawą, to jest w sobotę, pozbawiono na kilka godzin wolności? Poco to wszystko?! Oskarżonych bronił i obronił adw. Łatanowicz z Nakła.

Kampanja cukrowni. W poniedziałek, 26 bm. o 7-ej rano już „całą parą" rozpoczęto „kampanję" w cukrowni nakielskiej. Buraki już od kilku dni zwożą. Jak się dowiadujemy, urodzaj buraków w okolicy m. Nakła jest b. dobry, a że był obsiany większy obszar już w roku ubiegłym, to i prace w cukrowni, przeciągnie się dłużej

Gniezno.

Zebranie komitetu L. O. P. P. odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali Miejskiej Kasy Oszczędności. Przybycie wszystkich zaproszonych z uwagi na aktualność spraw jest niezbędne.

Wieczorny kurs handlowy dla dorosłych przy miejskiej szkole handlowo-przemysłowej w Gnieźnie. Jak corocznie, tak i bież. roku urządza się z dniem 1 października 6-io miesięczny wieczorny kurs dokształcający dla dorosłych. Koszty kursu są zależne od liczby uczestników, dlatego zaleca się, aby zainteresowani zgłaszali się jak najliczniej. Wpisy, przy których należy złożyć dwa złote, przyjmuje kancelarja szkoły do 28 bm.

Jeszcze jeden sprzedawczyk. Istnieje w Gnieźnie od niedawna interes bławatny „Bazar Łódzki", prowadzony przez spółkę polsko-żydowską, a jako właściciel jego figuruje p. Stemplewski, reemigrant polski z Ameryki.. Opinja gnieźnieńska od dłuższego czasu apelowała do sumienia narodowego p. S. Ten jednak zamiast zerwać ze swoimi „czosnkowymi" kompanami, sprzedał żydom swój udział w interesie w wysokości 1500 zł., oraz wydzierżawił im skład na pół roku z góry.

Tragiczny wypadek. Dnia 22 bm. o godz. 7 rano spadł z wozu służący Mikołaj Żurawel, lat 16, sierota wojenny z kresów wschodnich, będący w obowiązkach u gospodarza Fryderyka Klotzbüchera w Jankowie Dolnem. Nieszczęśliwego młodzieńca odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, gdzie wkrótce zmarł.

Zmiana w wezwaniu dotycz. rocznika 1909 celem rejestracji. Ogłoszenie w przedmiocie wezwania rocznika 1909 zmienia się w ustępie 3 dotyczącym miejsca przeprowadzenia rejestracji nast.: Rejestrację przeprowadza się w realności miejskiej przy ul. Kilińskiego 17 (biuro dla spraw bezrobocia) w godzinach urzędowych od 8 do 13

Zapowiedź oficera P. W. W dniu 2 października br. odbędzie się na strzelnicy wojskowej garnizonu Gniezno strzelanie o puhar wędrowny P. W. okręgu 69 p. p. od godziny 9-tej rano dla wszystkich związków, towarzystw i organizacyj, należących do przysposobienia wojskowego okręgu 69 p. p. Do powyższego należy zestawić zespoły po myśli regulaminu strzeleckiego wysłanego za tutejszą l. dz. 263/26, z dnia 26. VI. 26 r. i zgłosić zespoły do dnia 28. IX. br. u oficera instr. 69 p. p. w Gnieźnie. Zbiórka zespołów strzeleckich (5 członków) o godz. 8,30 przy wartowni na strzelnicy garnizonowej.

Jednocześnie odbędzie się strzelanie o nagrodę wędrowną dla towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu III. Zbiórka o godz. 8-ej w dniu 2. X. br. przy parku Kościuszki, poczem wymarsz na strzelnicę. Początek strzelania o godz. 9. Zespoły należy utworzyć po myśli tut. regulaminu strzeleckiego wysłanego za l. dz. 263/26 z dnia 26. V. 26 r. i nadesłać takowe do oficera instrukcyjnego 69 p. p. w Gnieźnie do dnia 28. IX. br.

Dla wszystkich towarzystw, związków i organizacyj przysposobienia wojskowego okręgu 69 p. p. życzących odbyć strzelanie próbne, mogę takowe przeprowadzić od godz. 9-tej dnia 25. IX. br. na strzelnicy garnizonowej w Gnieźnie.

Podaję do wiadomości i przygotowania się wszystkim towarzystwom, organizacjom i związkom przysposobienia wojskowego okręgu 69 p. p., że na dzień 16 października br. wyznaczone zostało święto P. W. okręgu 69 p. p. wraz z mającemi się odbyć zawodami. W dniach 22 i 23 października br. mają się odbyć ćwiczenia (manewry) okręgu 69 p. p. Szczegółowe zarządzenia oraz programy będą dodatkowo w swoim czasie ogłoszone w prasie oraz podane do wiadomości i wykonania zainteresowanym towarzystwom.

Grudziądz.

KALENDARZYK TEATRALNY.

We wtorek, dnia 27 bm. „Jej chłopczyk".

W środę, dnia 28 bm. Teatr nieczynny. Towarzystwo wyjeżdża do Chełmna.

W czwartek, dnia 29 bm. „Mandaryn Wu" po cenach zniżonych.

W piątek, dnia 30 bm. Teatr nieczynny.

Poświęcenie ołtarza. Dnia 2 października odbędzie się poświęcenie ołtarza ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Grudziądz powodzianom w Małopolsce. Obywatelstwo nasze czułe na niedolę innych, postanowiło wziąć czynny udział w akcji pomocy powodzianom w Małopolsce. W tym celu pod przewodnictwem radcy Baranowskiego odbyło się posiedzenie i zorganizowano odnośny komitet. W skład komitetu weszli: prezes Włodek, ks. prałat Dembek, starosta Czarliński, insp. Sowiński, dyrektorzy i rektorowie wszystkich szkół, prok. Marszalik, dyr. Łachecki, mec. Bernecki, mec. Wysocki, prezes Brzecki, radca Solman, Żyborska, Kruszonowa, dr. Majowa, Ruchniewiczowa, Terbertowa, Maciejewska, prezes Marchlewski, dr. Rzepecki, dyr. Grobelny, Bischoff, dyr. Ruciński, red. Sobociński, red. Rakowski, dr. Maj, dyr. Garnecki, pos. Reder, pos. Nowicki, pos. Krzywiński, mec. Szychowski, dyr. Samoliński, Podwójski, Peikert, pułk. Rachmistruk, ppłk. Hulewicz, płk. Kierzkowski, ppłk. Dembiński, pułk. Korycki, pułk. Podhorski, kom. Klamut.

Święto 16 p. a. p. Ubiegłej soboty 16-ty pułk artylerji polowej święcił dzień pułkowy. Msza św. odbyła się w kościele garnizonowym o 10-tej rano, poczem miała miejsce defilada oraz gry i obiad żołnierski.

Dancing w „Wielkopolance". Zarząd „Wielkopolanki" zaprowadził tańce we wtorki, środy i piątki w sali na dole, a na górze w soboty i niedziele.

Zebranie klubu szoferów. 1 października br. odbędzie się posiedzenie klubu szoferów pomorskich o godzinie 7-ej wieczorem w restauracji „Ogród Pałacowy".

„Mandaryn Wu", sztuka egzotyczna w 3 aktach H. M. Vernowa, i H. Orena (reżyser: St. Zięciakiewicz) graną była przez nasz zespół artystów w ubiegłym tygodniu i zyskała ogólne uznanie dzięki wspaniałej grze. P. Opaliński w roli Mandaryna Wu dał wszystko co aktor-artysta dać może. Doskonałym był także p. Wrącki w roli Amosa Gregory, a p. Tański w roli kulisa. Nadto udział wzięli i zagrali bardzo dobrze p. Mrowińska w roli p. Gregory, p. Palański w roli tłomacza, p. Szymerówna w roli Hildy, p. Filecka w roli Hang-Ping, Kiśliżanka w roli Ali-Wony, p. Fiszer w roli Amosa Gregory, p. Bay-Rydzewski w roli Holmana oraz pp. Burski, Kisielewski i Kuryłło.

Co zyska robotnica dzięki żłóbkom fabrycznym?

W najbliższym czasie do lata przyszłego roku powinna powstać w naszym kraju cała sieć żłóbków fabrycznych przy większych fabrykach, zatrudniających kobiety. Jest to wielka zdobycz społeczna, której skutki dodatnie odczuje cała klasa robotnicza.

Dzieci robotników spędzają swe pierwsze lata życia w warunkach najgorszych. Matka, wychodząc do fabryki, pozostawia swe niemowlę często pod opieką małych dzieci, czasem zaś same, zamknięte w mieszkaniu i musi ono czekać powrotu matki głodne, spłakane, brudne i wycieńczone.

Żłóbki fabryczne położą kres tej strasznej niedoli robotniczego dziecka — przynajmniej na okres pierwszych 15 miesięcy życia. Niemowlę, zaniesione co dnia do żłóbka przy fabryce, będzie karmione przez matkę podczas przerw, przewidzianych przez ustawę dla karmienia; będzie doglądane, utrzymane w czystości, opierane i zarazem będzie pod opieką lekarską i staranną pielęgnacją.

Przedsiębiorcy, zatrudniający kobiety korzystają z bardzo taniej (w stosunkach do płac męskich) robocizny, to też słusznie wkłada na nich państwo obowiązek świadczeń na rzecz niemowląt. Robotnice zaś niezmiernie zainteresowane być muszą w powstawaniu i rozwoju żłóbków, ponieważ jest to wypróbowany środek służący do zwalczania dużej śmiertelności wśród dzieci robotniczych, zapobieganiu wyniszczeniu klasy robotniczej.

Robotnice, z chwilą otwarcia żłóbków, odnoście do nich swe dzieci!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

I. S. Adres: Redakcja Menschheit, Wiesbaden, Gartenstr. 18. W Polsce zamówić można tygodnik ten, wpłacając 10 zł jako abonament za pół roku na P. K. O. Warszawa 19.1046 dla spółki „Friede durch Recht", G. m. b. H. (nie Menschheit). Dziękuje za życzliwe słowa **A. P. B.**

Z teatru toruńskiego.

Oj mężczyźni, mężczyźni!

krotochwila w 4 akt. K. Zalewskiego.
Reżyser I. Leśniewski.

Z lamusa starożytności, trzecią już z rzędu komedję, wydobyła dyrekcja na światło kinkietów teatralnych. Dla „honoru domu", zrobiło się jak na początek — wiele.

Komedje te aczkolwiek drogie naszemu sercu, jednak nie są one owemi perłami literatury, które nie tracą blasku, mimo upływu lat.

Komedja Zalewskiego, aczkolwiek należy do jednej z najlepszych jego prac w dorobku dramatycznym, — nie jest jednak ową perłą.

Straciła na świeżości i zbladła.

To też patrzy się na nią z pewnem niedowierzeniem w jej słabą akcję i naiwną budowę.

Mimo, że się od czasu do czasu, widownia serdecznie rozśmieje — całość, zda się być męcząca. Reżyserja względnie kierownik literacki, winien był dla ratowania całości dziś przestarzałej formy, poczynić pewne, nawet poważne skreślenia, zwłaszcza w akcie I-ym.

Wykonanie było na ogół staranne, chociaż widocznie nie wszyscy grający potrafili, czy chcieli wczuć się w odpowiednią sztuce atmosferę.

Pierwsze skrzypce dzierżył, i zasłużone oklaski zbierał p. **Leśniewski** — jako Onufry. Mimika — doskonała — musiała każdego rozśmieszać, zwłaszcza w akcie III-cim. Jedynie tempo, jak na krotochwilę zapowolne, (nawet i dla Katona). W miarę despotyczną tyranką swego męża, była p. **Porębska.** Mimo całej swojej sympatycznej nienawiści do mężczyzn — wszystkim musiała się podobać. Rola opracowana w każdym szczególe, to też całość wraz z żywą ale miarową gestykulacją wzorowa. **P. Jerzananowska,** dobrze uwodziła „Katona" w akcie trzecim, mając momenta ładnie wygrane. Prosi się tylko o wyraźną dykcję. **P. Zarembina** w papierową postać p. Cieciurkowkiej włożyła wiele godności i dostojności nawracając do męża swoją córeczkę. Kochającą i przebaczającą, ale za to wiecznie płaczącą Marją była p. **Bojarska.** Całość udatna, należy tylko rzetelnie jeszcze pracować nad opanowaniem dykcji. PP. **Bystrzyński i Balcerzak** — w roli mężów, w miarę zakłopotani w obawie przed własnemi żonami — niemieli jednak zupełnej szczerości. Przypuszczam, że w tych dosyć blado naszkicowanych przez autora postaciach — nie czuli się swojsko. P. Balcerzakowi zalecałoby się więcej staranności w drobiazgach zewnętrznego wyglądu. P. **Orlicz** miał rozmach — potrafił wykorzystać nie tylko Amalję ale i rolę. Całość należałoby tylko lekko stonować. P. **Konstantynowicz** — w roli wujaszka, nie wyzyskał należycie wszystkich kwestji, dających mu pole do popisu. Lokaj p. **Ilcewicza** — to typek już znany i parę razy widziany. Warto było wymyśleć coś nowego.

Reżyserja p. **Leśniewskiego** bardzo staranna a przedewszystkiem dobrze przemyślana w scenach zbiorowych.

Dekoracja p. **Czaplickiego,** zwłaszcza w akcie trzecim efektowna.

Wubo.

Rozbudowa portu w Gdyni.

W ostatnich 2 miesiącach prawie każdy dzień przyniósł coś nowego o postępie prac przy budowie portu. Poza ścisłym programem planu rozbudowy portu dokonano cały szereg prac nadprogramowych, których wyniki już teraz doskonale się ujawniają. Z najważniejszych okazów pracy rozbudowy w ostatnim czasie wypada nadmienić 1) **budowę magazynów portowych**, jaka obecnie prawie jest na wykończeniu. Brak magazynów portowych nietylko dla naszych eksporterów i firm spedycyjnych dawał się dotąd we znaki, ale co najważniejsze bodaj, uniemożliwiał prawie zupełnie import bezpośredni nawet najmniejszych ładunków z zagranicy. Dlatego też nawet wszelkie rządowe partje importowe musiano stale kierować przez Gdańsk, posiadający odpowiednie urządzenia. Obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie. Wielkie magazyny tymczasowo jedna olbrzymia hala kryta giętą blachą o powierzchni 4000 metrów kwadratowych jest zdolna pomieścić kilka ładunków okrętowych od razu. Nadbrzeże przed magazynem należy do najlepiej dostępnych i doskonałych i zdolne jest dla przystanku nawet największych statków transoceanicznych. Magazyn ten na razie — aż do wybudowania dalszych — specjalnych składnic, przyjmować będzie wszelkie ładunki. Ponieważ połączony on jest z kilkoma bocznicami kolejowemi, nie trudno będzie wszelkie możliwe frachty od składnicy i do składnicy przetaczać. Ażeby jednak magazyny odpowiadały zupełnie swemu zadaniu, muszą one posiadać obok siebie potrzebne środki techniczne przeładowcze, do których należą w pierwszym rzędzie

dźwigary i żórawie.

I o tychże władze portowe nie zapomniały zaraz w początkach realizacji tej części planu budowy portu. Wprawdzie praca montażowa nie posuwa się zbyt szybko naprzód. Dwa dźwigary we formie żórawi znanego wszędzie typu już w roku ubiegłym leżały gotowe we fabryce. Z montażem rozpoczęto na wiosnę br. i widocznie dla tego tylko nie spieszono się z wykończeniem, że przed ukończeniem budowy magazynów i dźwigary nie mogą spełnić swej roli. W miarę jednak, jak posuwała się naprzód budowa magazynu rozpoczęto także z końcowemi pracami montażowemi u dźwigarów. Obecnie one są prawie na ukończeniu. Dwa średniej długości ramiona żelazne na silnej konstrukcji podstawowej wychylają się ponad nabrzeżem i wodą, zdolne każdej chwili do podejmowania ładunków z okrętu na wagon lub do składnicy.

Sieć kolejowa

na terenie portu została rozszerzona prawie do rozmiarów wymaganych w dalekiej przyszłości. Jedynie przyszłe baseny, których wewnątrz portu zaprojektowano kilkoro, jeszcze nie posiadają połączenia kolejowego. Połączenie to wszakże jeszcze nie jest konieczne, dopóki baseny te jeszcze nie są wyczerpane. Wprawdzie pracuje dniem i nocą kilka drag, czerpakowych i ssących nad wyczerpaniem tych basenów, praca jednak jest olbrzymia i postępy acz wielkie mało widoczne.

Syzyfowe prace,

jakie wykonać trzeba aż do wyczerpania i wykończenia takiego basenu, najlepiej są widoczne na praktycznym przykładzie. Otóż jak wiadomo każdemu, teren przyszłego portu, to jeden olbrzymi plan torfowisk niezdatnych zupełnie do zabudowy. Dla tego też nim stanie choć 10 metrów nowego nabrzeża w basenie wyczerpać trzeba do pełnej głębokości całą przestrzeń pod przystań i pod molo. Dopiero gdy dragi tę pracę ukończą, rozpoczynają nurkowie pracę niwelacyjną na dnie celem umożliwienia ustawienia olbrzymich kesonów, z których według zasad najnowszych buduje się nabrzeża. Postawienie tych kesonów, zbudowanie na nich nadbrzeża w odpowiedniej wysokości i spojenie ich ze sobą odpowiednią konstrukcją żelbetonową wymaga sporo czasu. Dopiero gdy kesony mocno stoją a nabrzeże gotowe rozpoczyna się ze zasypywaniem powierzchni za kesonami przeznaczonej pod budowle portowe a dopiero co wyczerpane z torfu. Tym sposobem tworzy się wśród dawnych torfowisk nową ziemię, przez dragi wyrefulowaną z głębin morza albo w basenie wewnętrznym albo w awantporcie. Ileż to pracy potrzeba na zasypanie takiej przestrzeni każdy śledzący prace portowe widział przy kanale za kapitanatem portu. Nasamprzód wyczerpano na przestrzeni, mogącej pomieścić kilkanaście okrętów, całe torfowisko, potem wysypano kanał ten piaskiem morskim a w rezultacie po całorocznej pracy uzyskano zaledwie kilka tys. m. płaszczyzny — terenu pod budowę urządzeń portowych. Tym sposobem jednak — jedynym niezawodnym — budować się będą wszelkie baseny portowe, co samo za siebie mówi, ile pracy jeszcze potrzeba do końca.

A jednak

nie jest on już daleki. Wskazuje na to cały szereg objawów, szczególnie wzrost inicjatywy prywatnej w pomocy dla rządu w rozbudowie. Jedno z pierwszych przedsiębiorstw zainteresowanych w jaknajrychlejszem ukończeniu portu — to olbrzymia łuszczarnia ryżu, która nie czekała końca i we własnym zakresie rozpoczęła z zainstalowaniem domów i urządzeń fabrycznych na terenie portu. Nadbrzeże dla łuszczarni wykonuje się w przyspieszonym tempie na końcu basenu wewnętrznego, a fabryka sama przygotowuje grunt pod budynki. Za tem pierwszem przedsiębiorstwem pójdą inne firmy eks- i importowe, którym zależy na posiadaniu własnego dostępu do morza. Są ku temu wszelkie dane, że Min. Przemysłu i Handlu już innym firmom udzieliło podobnej koncesji. Wobec takich przejawów śmiało rzec można, że wstąpiliśmy na drogę realnej współpracy społeczeństwa z rządem nad wykończeniem tego wielkiego dzieła i oddaniem go do bezpośredniego użytku gospodarstwa krajowego, co ze swej strony znowu świadczy o tem, że naród cały akcję budowy portu gdyńskiego już nie uważa jako mrzonkę lecz jako wartość realną, bez której Polska w przyszłości istniećby nie mogła.

Wobec wielkiego zjazdu kupieckiego w Brodnicy.

Zjazd kupiectwa tytoniowego Pomorza odbędzie się dnia 3 października br. w Brodnicy o godz. 9,35 rano w sali „Strzelnicy". Na zjeździe zostanie złożone sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekcji tytoniowej przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, akcja w sprawie nierównomiernego przydzielenia detalistów do hurtowni tytoniowych przy rejonowaniu, akcja przeciwko przydzieleniu detalistów do Magazynu Tytoniowego w Toruniu i brak pokupnych cygar w Magazynach.

* * *

Zebranie Kupców Zbożowych Pomorza odbędzie się w dniu 3 października br. w Brodnicy o godz. 9,35 rano w sali „Domu Katolickiego". Zarząd Koła Zbożowców Ziemi Pomorskiej złoży sprawozdanie ze swej działalności a zatem omawianą będzie sprawa kredytów Państwowego Banku Rolnego na zakup nawozów i budowy elewatora zbożowego w Gdyni.

* * *

Zjazd Bławatników Pomorza odbędzie się 3 października br. o godz. 10,30 w sali „Domu Katolickiego" w Brodnicy. Porządek obrad obejmuje sprawozdanie z działalności Sekcji, zmianę statutów, wybór zarządu i komisji rewizyjnej oraz wolne głosy i wnioski.

Polska a Stocznia Gdańska.

„Danziger Zeitung" pisze w artykule wstępnym, iż cała prasa Rzeszy niemieckiej rozpoczęła ostrą kampanję przeciw znanym działaczom liberalnym w Gdańsku, prof. Noemu i senatorowi Jevelowsky'emu. Pismo gdańskie stwierdza, iż cała kampanja pochodzi z jednego źródła (nacjonalistów gdańskich). Dziennik wyraża zdziwienie, iż nic się nie przedsiębierze celem zlikwidowania tej szkodliwej propagandy, zwłaszcza wobec zasłużonego działacza gospodarczego, jeneralnego dyrektora Stoczni Gdańskiej, prof. Noego, któremu prasa niemiecka zarzuca dążenie do porozumienia gospodarczego z Polską. „Danziger Zeitung" zapytuje co się stanie wówczas, gdy prof. Noe ze Stoczni ustąpi. Polska cofnie swe zamówienia, a rzesza robotników gdańskich zostanie bez pracy.

Poprawa naszego bilansu handlowego w sierpniu.

Bilans handlowy za miesiąc sierpień, jakkolwiek jeszcze ujemny, wykazuje jednak dalsze, **b. znaczne zmniejszenie się salda ujemnego.** Wynosi on bowiem 9.260.000 zł (w lipcu zwyż 22 milj. zł w zł).

W miesiącu sierpniu, w porównaniu z lipcem, import zmniejszył się, eksport zaś poważnie się rozwinął. Całkowita wartość przywozu za miesiąc sierpień wynosi 129.862.000 zł w złocie, w lipcu 136.195.000 zł w złocie. **W sierpniu zmniejszył się dowóz zbóż, skór surowych (wyrobów żelaznych, miedzi, niektórych maszyn, tkanin bawełnianych i wełny. Zwiększył się natomiast dowóz rud żelaznych, żelastwa (szmelcu), skór wyprawionych, materjałów budowlanych, kauczuku, opon samochodowych, nawozów sztucznych, garbników, maszyn włókniczych, bawełny, przędzy wełnianej, tłuszczów jadalnych i technicznych, kawy, herbaty, śledzi i tytoniu.**

Całkowita wartość przywozu — mimo, iż miesiąc sierpień należy zawsze do grupy miesięcy słabszych w eksporcie, — wzrosła do 120,6 miljona zł w złocie (w lipcu 113,9 miljona zł w złocie). W porównaniu z lipcem **zmniejszył się wywóz mięsa, masła, cukru, trzody chlewnej, drzewa nieobrobionego, przędzy bawełnianej i tkanin wełnianych. Wybitny rozwój natomiast wykazują wywóz tkanin bawełnianych, cynku, niektórych nawozów sztucznych, węgla, produkcji naftowych, nasion, olei, mebli, desek, papierówki i kopalniaków, wreszcie paszy i jaj.**

Za wyjątkiem więc zjawisk sezonowych **rozwój naszego handlu zagranicznego ma charakter pomyślny.**

W roku bieżącym zaszedł też charakterystyczny fakt, iż w porównaniu z szeregiem lat ubiegłych, zarówno w cyfrach bezwzględnych jak i cyfrach procentowych **wzrósł wyraźnie eksport polski do państw pozaeuropejskich, a więc eksport morski.**

Nie bagatelizujcie bólu głowy.

Bywa on często zapowiedzią poważnej choroby.

Co to jest ból głowy? Niewątpliwie niejeden zaraz odpowie: „Każdy chyba wie, co to jest ból głowy". Odpowiedź taka nic nie wyjaśnia. Czasami nawet doktorowi jest bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie.

Ból głowy nie jest jednakowy i rozmaite są przyczyny tej dolegliwości. Ważną zatem jest rzeczą, by każdy, kogo głowa boli, wybadał i przekonał się, co jest właściwą przyczyną tej choroby. Mało ludzi zdaje sobie z tego sprawę, iż jest bardzo dużo chorób i niedomagań cielesnych, których sygnałem i ostrzeżeniem jest ból głowy.

By wynaleźć przyczynę bólu, należy zwracać pilną uwagę na jego rodzaj i charakter, na miejsce, w którem daje się odczuwać, na czas, kiedy najsilniej się uwydatnia, a także na inne symptomy, które bólowi głowy mogą towarzyszyć.

Co się tyczy charakteru może być ból głowy, polegający na tak zwanem rwaniu w głowie, lub pojawiający się i wzmagający się w pewnych odstępach czasu, przyczem może się posuwać z miejsca na miejsce. Tak zwane rwanie w głowie bardzo często oznacza jakieś niedokładności w systemie trawienia, spowodowane nadmierną ilością proteiny, czyli mączki, lub cukru, albo też wszystkiego razem. Czasami przyczyną owego bólu głowy może być spożycie potraw, które nie były należycie trzymane w lodowni i zostały nieco nadpsute. Rwanie w głowie jest niejednokrotnie także rezultatem ciśnienia krwi albo w związku z niedokładnościami w żołądku, albo też zupełnie niezależnie od żołądka. Tak zwane bóle przerywane są często oznaką newralgji.

Przyczyny bólu głowy są rozmaite. Tak np. choroba mózgu, chore oczy, chore uszy itd. wywołują bóle głowy. Inne bóle mogą powstać z tak zwanego odurzenia, jak np. pod wpływem gazu, nieodpowiedniego jedzenia, pod wpływem alkoholu, a czasami także nikotyny.

Z tego już, cośmy powyżej powiedzieli, każdy łatwo może zrozumieć, że ból głowy jest właściwie sygnałem niebezpieczeństwa którego nie wolno lekceważyć. Jest to sym ptom i nie należy go traktować jako chorobę we właściwem tego słowa znaczeniu. Dlatego też nie należy lekceważyć bólu głowy. Jeżeli osobiste starania nie wydają pożądanych rezultatów, trzeba udać się do lekarza, któryby mógł wynaleźć przyczynę bólu. Bo tylko wtenczas da się usunąć ból głowy i równocześnie będzie można zabezpieczyć się przed inną chorobą, której ból głowy jest zapowiedzią.

Dr. M.-ski.

Rozwój naszej żeglugi.

Statki polskie przewiozły 70 tys. pasażerów w ciągu roku.

Gdynia, 25 września. Ruch pasażerów na statkach osobowych państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" był wprost znakomity. Zamknięcie pierwszego sezonu tegorocznego żeglugi przybrzeżnej nastąpiło 15 września rb. Przeprowadzone obliczenia frekwencji pasażerskiej wykazują, że statki „Żeglugi Polskiej" przewiozły w tym roku ogółem 70 000 pasażerów, mimo iż żeglugę przybrzeżną rozpoczęto dopiero w lipcu, zaś statek „Gdynia" uruchomiono zaledwie w sierpniu.

W roku przyszłym wybrzeże polskie obsługiwać będzie już 5 polskich statków pasażerskich. Oprócz „Gdyni" i „Gdańska", — państw. przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" rozporządzać będzie w przyszłym sezonie dwoma mniejszemi statkami pasażerskiemi oraz parowcem kołowym „Zagłoba", który zostanie przystosowany do podróży po zatoce gdańskiej.

„Robur" kupił dwa statki.

Koncern węglowy „Robur", który na mocy umowy z rządem otrzymał część nabrzeży węglowych w Gdyni do wyłącznej eksploatacji pod warunkiem, że zagospodaruje je odpowiednio, stawiając na nich dźwigi do ładowania węgla itd. oraz że zakupi własną flotę handlową, obecnie przystąpił już do wykonania warunków umowy. Mianowicie zakupił już dwa statki węglowe, które narazie w związku z formalnościami celnemi i rejestracyjnemi pływają jeszcze pod flagą szwedzką. Statki te otrzymały nazwy: „Robur I" i „Robur II".

Ożywienie komunikacji parowców osobowych i towarowych z Gdyni.

„Compagnie Generale Transatlantique" ustanawia od Nowego Roku regularną komunikację Gdynia - Havre co 7 dni statkami „Pologne" i „Virginie" zamiast obecnej komunikacji do dwa tygodnie.

Organizacja stałego eksportu drzewa i cementu z Gdyni.

Firma „Polski Lloyd", która 13 bm. wyekspedjowała do Anglji parowiec „Toruń" z pełnym ładunkiem kopalniaków, organizuje obecnie stały eksport drzewa (kopalniaków) z Gdyni do Anglji. Przewiduje się ładowanie dwóch statków na tydzień: ładowanie odbywać się będzie w nowowykończonej części basenu wewnętrznego, gdzie przeprowadzono wąskotorówkę od składów drzewnych, znajdujących się przy wieży ciśnień, do nabrzeża przy budującym się magazynie Urzędu Marynarki Handlowej. Sprawność ładunkowa dla drzewa w Gdyni okazała się znakomita. „Toruń" ładował przeszło 200 fathom na dobę, podczas gdy w Gdańsku statki ładują 100—150 fathom. Następny parowiec „Elsberg" zawinie tu po ładunek drzewa 26 bm. „Polski Lloyd" organizuje również stały eksport cementu z Gdyni do Południowej Ameryki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Cyprjana.
Jutro we wtorek Przen. św. Stanisława.
Wschód słońca o godzinie 5.53.
Zachód słońca o godzinie 5.49.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 26 bm. do poniedziałku 3. X. 27 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

— **Biblioteka Czytelni dla Kobiet,** Krasińskiego nr. **41** otwarta codziennie od 4—6 po południu.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych **„Mężczyzna i kobieta"** z pp. Korecką i Meliną w rolach tytułowych.

We wtorek i w środę **„Zemsta Nietoperza"** J. Straussa, która odniosła całkowity a zasłużony sukces artystyczny i kasowy.

Niegrane w Bydgoszczy nieśmiertelne arcydzieło **„Lilla Weneda"** wchodzi na repertuar naszej sceny w czwartek, dnia 29 bm. tj. w dniu otwarcia nowego sezonu 1927/28 r. Tragedja J. Słowackiego obleczona jest w piękny wiersz polski, otrzyma jaknajpieczołowitsze przygotowanie i godną oprawę zewnętrzną. Według planów artysty-malarza St. Węgrzyna przygotowano z ogromnym nakładem nową wystawę. Wszystkie akcesorja, rekwizyty i szczegóły wystawy dostosowano do zasadniczej koncepcji. Opracowania scenicznego dokonał główny reżyser p. K. Korecki. W wykonaniu udział bierze cały zespół. Czwartkowy dzień będzie równocześnie uroczystym przedstawieniem dla uczczenia sprowadzonych do ojczyzny prochów Wielkiego Wieszcza. W kasie zamawiań panuje ożywiony ruch. Wobec licznych zapytań dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że na inauguracyjne przedstawienie specjalne zaproszenia wysyłane nie będą.

— **Ofiary.** W naszej redakcji złożył sędzia polubowy p. Gierszewski na następujące cele: na kościół na Szwederowie — 15 zł, na pomoc doraźną — 6 zł, na cele oświatowe Tow. Uniwersytetu Robotników 5 zł i na sieroty po pracownikach kolejowych — 5 zł.

— **Z „Rodziny Wojskowej".** Z dniem 1 października zostaje otwartą freblówka „Rodziny Wojskowej". Wpisowe wynosi dla dzieci osób wojskowych — 6 złotych, dla dzieci osób cywilnych — 12 złotych. Zapisy przyjmuje się od 26 bm. codziennie między godziną 5—6 pp. w lokalu freblówki przy ul. 3 Maja 23 (dawn. Gradzka).

— **Z Komitetu Głównego T. C. L.** We wtorek, dnia 20 bm. odbyło się zebranie zarządu Komitetu Gł. T.C.L. na miasto Bydgoszcz. Tematem obrad była kwestja zakupu nowych książek, tworzenia nowej bibljoteki, stanu kasy, stałych źródeł dochodu itp. Ponieważ czas zwołania walnego zebrania się zbliża, przeto zestawiono wyniki całoroczne bibljotek, kasy i Koła Prelegentów, celem przesłania ich do Centrali w Poznaniu. Z centrali T. C. L. wpłynęło zawiadomienie, że dnia 13 października ma się odbyć w Bydgoszczy zjazd komitetów powiatowych T. C. L.. Po omówieniu różnych formalności, w takiej sprawie koniecznych, odczytał p. rektor Szeszycki projekt nowego statutu T. C. L., który ma być zatwierdzony na przyszłym Sejmiku Oświatowym.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** Wczoraj odbyły się następujące walki rozstrzygające. Jako pierwsza para walczyli Morton — Gaburenko; po 18 minutach został pokonany Gaburenko przez Mortona. Walka Popławski — Badurski dała zwycięstwo Badurskiemu po 27 minutach. Rogenbaum położył Frenkla po upływie 22 minut.

Dzisiaj walk niema. Dopiero **jutro we wtorek** rozegrane zostaną walki o premję oraz wstęgę honorową. Zawodniczyć będzie pięć par. Pary walczące w ostatnim **dniu podamy** w numerze jutrzejszym.

Wyrok na Szpajdę ogłoszony został w sobotę.

Sąd skazał żonobójcę na 15 lat ciężkiego więzienia.

Trwająca z przerwami przeszło dwa tygodnie rozprawa przeciwko Romanowi Szpajdzie, oskarżonemu o zamordowanie swej żony, zakończyła się ubiegłej soboty.

Po przeszło godzinnem przemówieniu prokuratora Pawłowskiego, który przedstawiwszy dokładnie podłoże popełnionego morderstwa, żądał **kary śmierci** dla Romana Szpajdy, przemawiał obrońca podsądnego adwokat dr. Kaszyński.

Wzmocniona Izba karna pod przewodnictwem sędziego Otowskiego udała się na naradę. Punktualnie o godz. 6 wieczorem p. przewodniczący ogłosił następujący wyrok:

Oskarżony Roman Szpajda winien jest zbrodni z § 212 k. k. i za to zostaje skazany na 15 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10. Koszta rozprawy ponosi oskarżony.

Przewodniczący rozprawy sędzia Otowski w uzasadnieniu podkreślił, że Trybunał nie nabrał przekonania, by Szpajda popełnił morderstwo z zastanowieniem, czego wymaga § 211 k. k. Jednakże z całokształtu rozprawy, a w szczególności z zeznań przesłuchanych pod przysięgą świadków ustalił przewód sądowy, że nie kto inny tylko Roman Szpajda własną swą żonę zabił.

Szpajda, który do czasu ogłoszenia wyroku był bardzo przybity, usłyszawszy orzeczenie sądu nabrał tej samej buty co poprzednio i oświadczył, że wyroku nie przyjmuje. Jak słychać, to i Prokuratura również zakłada rewizję.

— **Zebranie Ligi Katolickiej** odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 8 wieczorem w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy.

Na porządku obrad:

1. Referat o ks. Arcybiskupie Ledóchowskim wygł. p. mecen. Dr. Łasiński.

2. Sprawa wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Ks. Arcybnskupa Ledóchowskiego.

3. Urządzenie pochodu i zebrania manifestacyjnego w „Dniu Katolickim" dnia 30 października br.

Uprasza się członków, delegatów poszczególnych towarzystw i gości o liczne przybycie.

Pokłosie niedzielne.

Musieliśmy, my bydgoszczanie zgrzeszyć i to porządnie, że nas niebiosa pakarały, taką pogodą. Deszcz i ciągle deszcz. Nie rozchodzi się o nas, dziennikarzy, którzy stale jesteśmy na posterunkach, ale o tych, co chcieli naszej nudnej Bydgoszczy coś pokazać i rozruszać je. Żal mi i to niezmiernie naszych kochanych wioślarzy z B. T. W. i wioślarek z B. K. W. (wymieniam po starszeństwie, więc przepraszam, że panie na końcu), którzy i które na zakończenie swego sezonu, spotkali się z taką ulewą. A może to był płacz za skończonym sezonem, a nie deszcz? I to możliwe. Żal mi też Wlkp. Towarzystwa wyścigów konnych. Ono naprawdę ma pecha. Chciało urządzić z Bydgoszczy prawdziwie europejskie miasto i ani rusz. Jak nie deszcz, to dzień powszedni, a w te dnie to nasza publiczka puszczać się nie lubi. Ale ci panowie od wyścigów nie powinni się zrażać. Na przyszły rok, bydgoszczanie się poprawią za to ręczymy, a z poprawy tej p. radca Żychliński napewno cieszyć się będzie i zacierać ręce.

Wiecie co nasi Kochani Czytelnicy? I ja się cieszę. A wiecie z czego? że nie jestem profesorem Albrychtem i nie redaguję Sportu Pomorskiego. On miał się wczoraj z pyszna.

P. W. na miasto Bydgoszcz urządzało swe święto. Profesor Albrycht (jak mnie sam opowiadał) był wszędzie. I na strzelnicy i na boisku szkoły oficerskiej, jednem słowem tam, gdzie się zawody odbywały. Trzy razy biedak jeździł do domu przebierać się i trzy razy wracał na swój posterunek. To się nazywa sportowiec. Ale, ale. Zapomniałem dodać, że był on też i na święcie jesiennem Hufca Harcerskiego boc harcerze należą też do jego resortu. O tem wszystkiem, co nasz redaktor sportowy widział, napisze napewno w Sporcie. Ja się na takich rzeczach nie znam, zbieram tylko same ploteczki i dzielę się każdego poniedziałku z naszymi czytelnikami. Ale zbierać te ploteczki, to bardzo trudno, kiedy się „szpezów" nie dostanie. Wypada „wpaść w towarzystwo", a tu płótno w kieszeni. Więc w takich razach wpada się ale tylko na minutkę. Wykręca się człowiek sianem, że niema czasu, że na jutro trzeba pisać sężniste sprawozdanie, zerknie okiem na prawo, na lewo, tu i tam i jest tematcik do pokłosia.

Tak też było i wczoraj. Tu i tam, na prawo, na lewo i wyniki: Betewiacy i Bekawianki niezrażeni zmyciem głów (przez deszcz) zaranżowali zabawę taneczną w Resursie Kupieckiej. Na sali tłok. Słychać dzwięki orkiestry 62 p. p. grają Dulcyneę. Katarzynę, starą Ciotkę Pary zapatrzone w siebie tańczą. Przy bufecie grono osób gaworzy o ciężkich czasach. O ile finansowe fiasko z regat, o tyle sukces kasowy z zabawy. Minister finansów B. T. W. zaciera ręce.

Znikam wkrótce, by się pokazać u Patzera, bo tam szwederowscy Powstańcy i Wojacy bawią się. Ta szara brać przynajmniej raz w niedzielę ma czas się zabawić, więc nie traci nikt czasu. Wszyscy, kto tylko może tańczy w takt jazzbandu p. Kępińskiego. Podobnie wesoło bawili się Powstańcy i Wojacy z „Macierzy" w „Ognisku".

Five o Clock może mniej, ale dancing pod orłem miał powodzenie, dzięki niezrównanej orkiestrze Rapackiego. Na walkach mimo deszczu też sporo publiczności entuzjazmującej się zwycięstwami Czarnej Maski, Mortona lub Badurskiego. Wpadłem jeszcze na chwilę do Marysienki by odpocząć, tłok, w Corsie tłok. Ludziska używają kin, które świetne obrazy wyświetlają.

Zrobiwszy taki przygodny kurs pędzę do domu, gdzie czekała mnie suta kolacja:..... własnoręcznie odsmażana kaszanka.

p. p.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Wczorajszej niedzieli wieczorem grano poraz piąty „Zemstę Nietoperza". Widownia była znów zapełnioną.

P. Grimali - Zbierzchowska grała zupełnie swobodnie i śpiewała daleko lepiej niż na premjerze.

P. Orszańskiej wręczono wspaniały bukiet kwiatów.

Adelę, pokjową Rozalindy, grała p. Karolina Kramusowa. Wokalnie p. K. nie stanęła na tym poziomie co p. Fontanówna, za to aktorsko okazała się siłą wcale nieprzeciętną.

Rolę Franka, dozorcy więzienia, objął p. Dominiak w zastępstwie p. Łapińskiego, który zachował. P. D. mimo, że nie odbył prób, wywiązał się świetnie z swego zadania. Nowy to dowód wszechstronnego talentu p. D.

Publiczność bawiła się doskonale.

— **Które szkoły uprawniają do odroczenia służby wojskowej?** Dziennik Ustaw nr. 80 m. in. zawiera spis szkół, których uczniowie wzgl. zwyczajni słuchacze mają prawo do odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem. — Pozatem Dziennik Ustaw zawiera rozporządzenia: w sprawie organizacji eksportu spirytusu, o uzupełnieniu taryfy dla polsko-niemieckiej komunikacji towarowej.

— **Straszne rzeczy** dzieją się na ul. Bocianowo i Placu Piastowskim. Mianowicie, wielkie turnieje strzeleckie, urządzane przez jachcickie Towarzystwo Powstańców i Wojaków dobiegają końca i przed restauracją p. Mellera (Plac Piastowski) i restauracją p. Frajera (ul. Bocianowo) gromadzą się niezliczone tłumy, celem dostania się do pomienionych lokali i wzięcia udziału w strzeleckich zawodach i, zdobycia niezwykle drogocennych nagród. Przyjacielu! w imię Twego wielkiego rozumu, wzywam Cię, byś również stanął w szeregach kurkowej braci; nawet laik zdobyć może wartościową nagrodę, albowiem celownicza tarcza od miejsca wystrzału **oddalona** jest zaledwie o parę kroków.

Odezwa!

Straszna klęska żywiołowa nawiedziła ludność Małopolski południowo-wschodniej. Ogromna powódź zniszczyła tegoroczne zbiory żniwne, zatopiła zapasy i na polach i w stodołach, pozbawiając ludność na obszarze trzech województw środków do życia. Nędza i głód — oto los setek tysięcy mieszkańców tej ziemi. Rząd Rzeczypospolitej czyni wszystko, co w jego mocy, aby skutki tej katastrofy złagodzić i przyjść z pomocą biedakom, ale wysiłki te nie wystarczą wobec olbrzymich rozmiarów klęski. Spieszna i doraźna akcja ratunkowa, oparta na zbiorowym wysiłku całego społeczeństwa jest nakazem chwili. Niżej podpisany Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się do wszystkich sfer społeczeństwa z gorącą prośbą o zadokumentowanie swego poczucia obywatelskiego i swojej ofiarności, której dowody dało społeczeństwo w latach ubiegłych przy każdej sposobności, przez zakładanie datków czy to w gotówce, czy też w naturze na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce. Każdy datek, choćby najskromniejszy, przyczyni się do otarcia łez tych ofiar. Ludność powiatu bydgoskiego niechaj stwierdzi czynem, że los rodaków w Małopolsce nie jest jej obojętny, że przyłącza się do akcji tej z chęcią i ofiarnem sercem. Ofiary w gotówce upraszamy wpłacać w Powiatowej Kasie Oszczędności w Bydgoszczy na konto „Dla Powodzian w Małopolsce". Natomiast datki w naturze prosimy odstawiać do p. sołtysów, którzy je zbiorowo zechcą odstawiać do „Rolnika" w Bydgoszczy, Koronowie i Kotomierzu, a na obszarze komisarjatu obwodowego w Sicienku na miejsce, które wskaże p. komisarz obwodowy tamże. Wyrażamy głęboką nadzieję, że szan. Obywatelstwo poprze z całą życzliwością i ofiarnością akcję ratunkową. Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzian Małopolski prosi, aby każdy rolnik złożył conajmniej ¼ funta żyta z morgi lub jego wartość. Jest to ofiara niewielka, na którą zdobyć się może każdy współczujący szczerze obywatel powiatu.

Z równym apelem zwracamy się do szanownych zarządów wszystkich zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw.

Obywatele! Czekamy na Wasz czyn!

Bydgoszcz, dnia 20 września 1927 r.

Powiatowy Komitet Pomocy Powodzianom w Małopolsce:

Dr. Bereta, starosta, prezes. **Józef Żychliński,** zastępca prezesa.

Dreas, komisarz obwodowy, sekretarz.

Rasmus. Baier. Płotka.

Towarzystwo Muzyczne. Doroczne walne zebranie w poniedziałek, dnia 3 października, o godz. 8 wieczór w lokalu T-wa Kupców (Resursa Kupiecka), ul. Jagiellońska 25. parter prawo, na które wszystkich członków oraz sympatyków zaprasza jak najuprzejmiej zarząd.

Niesłuszne pokrzywdzenie pracowników poczt i telegrafów

Minister Pocz i Telegrafów jeszcze w lutym br. na konferencji z Prezydjum Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej potwierdził, że na 26.000 pracowników poczt i telegrafów uposażenie 23.000 pracowników stoi na poziomie niżej kosztów życia.

Świadomy tego stanu Zarząd Główny Związku oddawna zabiega o poprawę bytu materjalnego pocztowców i, gdy rząd odmówił wypłacenia pocztowcom jednorazowej bezzwrotnej zapomogi, Zarząd Główny Związku zwrócił się z prośbą o podwyższenie i uregulowanie przynajmniej należytości ubocznych.

Dzięki przychylnemu poparciu Ministerstwa Poczt i Telegrafów opracowany został i uzgodniony z Ministrem projekt rozporządzenia Rady Ministrów, któreby wprowadzało specjalne dodatki w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Projekt ten, podpisany przez ministra Miedzińskiego już miesiąc temu, miał wejść w życie z dniem 1 września rb. najdalej zaś z dniem 1 października rb.

Dotychczas leży on w Ministerstwie Skarbu i nic nie wskazuje na to, aby był wydany w zapowiedzianym terminie.

Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów czują się więc tem odkładaniem minimalnego podwyższenia ich **głodowych poborów pokrzywdzeni tem bardziej, że pracownicy kolei państwowych otrzymali analogiczne dodatki funkcyjne już kilka miesięcy temu.**

Poczucie krzywdy wśród ogółu pracowników poczt jest zupełnie zrozumiałe, tembardziej, że nie chodzi tu o podwyższenie płac, lecz o przyznanie minimalnej rękompensaty: za nocną służbę, za pracę w pocztach ruchomych i przy konwojowaniu poczty kolejami oraz na drogach bitych, tytułem tantjemy telegraficznej i telefonicznej, za służbę w niedzielę i święta itd.

Spodziewać się więc należy, że słuszne postulaty pracowników poczt i telegrafów zostaną przez rząd zaspokojone.

Nasi wioślarze odpoczywać będą po całorocznej pracy.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie i Bydgoski Klub Wioślarek po całorocznej pracy znojnej i żmudnej zamknęły sezon sportowy. Z Bogiem pracę nad wychowaniem w harcie młodzieży rozpoczęto i z Bogiem zakończono.

Rano oba kluby wioślarskie na czele z orkiestrą 15 p. a. p. przemaszerowały przez miasto, kierując się na nabożeństwo do kościoła Serca Jezusowego. Podziękowawszy Bogu za dotychczasową opiekę i oddawszy się jej nadal, kluby wróciły do swych szałasów, na których widniały liczne chorągwie. W szałasie BTW. koncertowała orkiestra 15 pap. O godzinie 11-tej przed południem rozpoczęła się defilada łodzi. Przybywających na zakończenie sezonu przedstawicieli władz witał wiceprezes p. Musiał. Zauważyliśmy m. in. wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, radców: Hańczewskiego i Milcherta, majora Szcześniaka, p. Sosnowskiego, przedstawicieli prasy i tak dalej.

Łodzie defilujące gorąco oklaskiwała publiczność, która zaległa oba brzegi Brdy. W defiladzie brały udział wszystkie kluby bydgoskie; łodzi biorących udział w defiladzie było przeszło 35.

Po południu odbyły się regaty międzyklubowe, które zaszczycili swoją obecnością generał Thommée, starosta bydgoski dr. Bereta, p. redaktorowa Teskowa itd. Mimo rzęsistego deszczu publiczności było sporo. Startowały tylko osady miejscowych klubów, zamiejscowe nie wzięły udziału. W ostatniej chwili usprawiedliwił się Akademicki Związek Sportowy, Sekcja Woślarek, Poznań.

Wyniki regat są następujące:

Czwórki półwyścigowe sekcja młodszych. Startowały dwie osady. Pierwsza przybyła do mety łódź pod sterem p. W. Gaca.

Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem. Pierwsze miejsce zajęła łódź I pod sterem K. Szpringiera.

Czwórki młodszych. Pierwsze miejsce zdobyła łódź pod sterem p. Figelka.

W biegu jedynek nowicjuszy p. Szymankiewicz pobił p. Drewka.

Czwórki młodszych. Pierwsze miejsce zajęła łódź I (sternik Figelek).

Czwórki półwyścigowe. Pierwsze miejsce łódź II (sternik p. Witkowski).

W biegu pań startowała jedynie osada B. K. W. pod sterem p. Pajchlówny.

Czwórki półwyścigowe. Pierwsze miejsce łódź I (sternik Figurski).

Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem. Pierwsze miejsce łódź II (sternik Wiśniewski).

Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem. Pierwsze miejsce łódź II (sternik Dudkowski).

Czwórki. Pierwsze miejsce łódź I, sternik Brzeziński.

Po regatach odbyło się rozdanie nagród załogom zwycięskim w Resursie Kupieckiej, które wręczał wiceprezes p. Musiał, a następnie zabawa, która trwała do białego rana.

* * *

B. T. W. i B. K. W. zakończyły już swój sezon. Rok cały ciężkiej pracy obserwować mogliśmy w licznych nagrodach zdobywanych przez naszych Betewiaków. Więc nie należy się dziwić, że wszyscy kochamy B. T. W., bo ono jedno sławę Bydgoszczy roznosi po całej Polsce, a nawet i zagranicę. To też gdy sprawozdawcy niniejszego sprawozdania o ucho się obiło, że BTW. zamierza wkrótce budować własny szałas, gdyż obecny, dzierżawiony od miasta jest stanowczo za mały, podnieść tę myśl należy w prasie. Znane jest wszystkim przychylne stanowisko rady miejskiej. Konieczną potrzebę budowy nowego szałasu zrozumie napewno i magistrat Bydgoszczy i wyznaczy odpowiednie miejsce. Czyniąc zadość prośbie B. T. W. magistrat nasz zaskarbi sobie wdzięczność całej Bydgoszczy.

Jak rząd wykorzystał pełnomocnictwa w sprawach robotniczych.

W ustawie z dnia 2 sierpnia 1926 o pełnomocnictwach (Dz. U. Nr. 78 poz. 443) Sejm przeciw głosom Ch. D., PPS. i NPR. wyraził zgodę, by również ustawodawstwo robotnicze było regulowane w drodze rozporządzeń czyli dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd domagając się pełnomocnictw w tej dziedzinie ustawodawstwa oświadczał, że pragnie uregulować conajrychlej szereg ważnych postulatów w zakresie ustawodawstwa robotniczego. Ilekroć też ze strony Sejmu przejawiała się inicjatywa w kierunku ustawowego załatwienia tego lub owego zagadnienia robotniczego rząd przeciwstawił się oświadczając, że odnośną kwestję ureguluje w drodze dekretu Prezydenta.

Niestety zapowiedzi rządu zostały zrealizowane w stosunkowo skromnych rozmiarach. Począwszy od sierpnia 1926 aż do 8 września br. pojawiło się tylko 12 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z zakresu ustawodawstwa robotniczego. Oto wykaz tych rozporządzeń:

1) rozp. z 25 lutego 1927 (Dz. U. Nr. 17 poz. 131) **przedłużony został w sezonie martwym 1926/1927 okres zasiłków dla bezrobotnych z 6 do 10 tygodni;**

2) rozporz. z dnia 12 kwietnia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 305) nałożono na pracodawców rolnych **obowiązek zapewnienia zwolnionym robotnikom mieszkań** jeszcze przez okres dwuch miesięcy po zwolnieniu t. j. po koniec maja danego roku;

3) rozporz. z 22 kwietnia 1927 (Dz. U. Nr. 43 poz. 380) wydano **zakaz używania białego i żółtego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych;**

4) rozporz. z dnia 17 maja br. (Dz. U. Nr. 46 poz. 404) **znowelizowano ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** rozszerzając uprawnienia ministra przez wynikające z tej ustawy, w zastosowaniu do pracowników umysłowych;

5) rozporz. z dn. 18 maja br. (Dz. U. nr. 46, poz. 409), reguluje **sprawę kaucji,** składanych przy zawieraniu umów o pracę.

6) rozporz. z 1 czerwca 1927 r. (Dz. U. nr. 51, poz. 454), **przekazano urzędom wojewódzkim uprawnienia ministra przemysłu i handlu.**

7) roporz. z 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. nr. 53, poz. 468) wydano **prawo przemysłowe,** które tylko częściowo dotyczy bezpośrednio warstw pracowniczych. Rozporządzenie to wchodzi w życie dopiero w 6 miesięcy od ogłoszenia, tj. 15 grudnia br., a termin ten może być odroczony na dalsze 3 miesiące, tj. do 13 marca 1928;

8) rozp. z 4 czerwca 1927 r. (Dz. U. nr. 54, poz. 472), wprowadzono **ochronę rynku pracy** przed konkurencję pracowników z państw obcych. W myśl art. 1. tego rozporządzenia może Rada ministrów na wniosek ministra pracy wydać zarządzenie w sprawie ograniczenia napływu obcych pracowników. Według art. 2. pracodawca chcący zatrudnić obywateli państw obcych, musi uzyskać zezwolenie województwa.

9) rozporz. z 24 czerwca 1927 r. (Dz. U. nr. 59, poz. 513), **przedłużono okres urzędowania Rad Kas Chorych do końca r. 1928.** Jest to niedemokratyczne ograniczenie praw członków Kas Chorych;

10) rozporz. z 14 lipca 1927 (Dz. U. nr. 67, poz. 590) wprowadzono nowe przepisy **o inspekcji pracy.** Przepisy te wchodzą w życie dopiero z dn. 30 stycznia 1928. Dodać należy, że ustawa o inspekcji pracy została w całości przygotowana przez komisję sejmową. Rząd skorzystał z rozporz. z pracy dokonanej przez komisję;

11) rozporz. z dn. 22 sierpnia 1927 (Dz. U. nr. 78, poz. 676), zawiera postanowienia **o zapobieganiu chorobom zawodowych i ich zwalczaniu.** Rozporządzenie to wchodzi w życie dopiero z dniem 8 lutego 1928 r.

Niezależnie od rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych zostało szereg rozporządzeń ministra pracy i opieki społ., już to wprowadzających w życie **dekrety** Prezydenta, już to wydanych z mocy obowiązujących przed 2 sierpnia 1926 ustaw i norm prawnych. Rozporządzeń ministra nie można zaliczać na rachunek ustawodawczej działalności rządu, gdyż one jedynie wyjaśniają istniejące już ustawy.

Jak widać z powyższego wykazu, nie wykorzystał rząd pełnomocnictw w tej mierze, jak tego należało oczekiwać. Ponadto wydane dotychczas dekrety dotyczą zagadnień łatwiej dających się ująć ustawowo. Jedynie dekret o inspekcji pracy oraz o prawie przemysłowem (które również przez Sejm zostało szczegółowo przygotowane) zaliczyć należy do ustaw większych, regulujących trudniejsze zagadnienia. Załatwienia oczekują projekty wielkich ustaw ubezpieczeniowych, jak ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy, nowelizacja ubezpieczenia na wypadek choroby, ubezpieczenie pracowników umysłowych, projekty ustawowe dotyczące umowy o pracę, rozjemstwa itp. Tych spraw rząd dotychczas nie załatwił w drodze ustawodawczej, jakkolwiek zapowiedział wydanie odnośnych rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

Na tle tego rządowego dorobku ustawodawczego w dziedzinie zagadnień robotniczych korzystnie odbija ustawodawcza działalność obecnego Sejmu i Senatu. Od początku kadencji, tj. od 28 listopada 1922 r. aż do udzielenia rządowi pełnomocnictw, tj. do końca lipca 1926 r., a więc w ciągu 3 i pół lat uchwalił parlament blisko 50 ustaw w zakresie, ustawodawstwa robotniczego i pracowniczego. Do ważniejszych zaliczyć należy:

ust. z 24 marca 1923 i z 18 lipca 1924 r. **w sprawie rozjemstwa w rolnictwie;**

ust. z 6 lipca 1923 r. o **odszkodowanie obcych poddanych z tytułu ubezpieczeń od wypadków na starość i niezdolności do pracy;**

ust. z 11 kwietnia 1924 r. o **uregulowaniu ubezp. społecznych w b. zaborze pruskim;**

ust. z 30 stycznia 1924 r. wprowadzającą **ubezpieczenie od wypadków w b. zaborze rosyjskim;**

ust. z dn. 19 grudnia 1923 r. ratyfikujące **12 konwencji międzynarodowych w zakresie ochrony pracowników;** ;

ust. z 10 czerwca 1924 r. o **społecznem pośrednictwie pracy;**

ust. z dn. 2 lipca 1924 r. (nowele z dn. 30 lipca 1925 r. i z 5 sierpnia 1925 r.), **w sprawie pracy młodocianych i kobiet;**

ust. z dn. 18 lipca 1924 r. o **zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia** (nowele z dnia 28 stycznia 1925 r., z października 1925 r.);

ust. z dn. 4 lutego 1925, z dn. 13 maja 1925 i z 22 lipca 1925 w sprawie **odszkodowania pracowników przedsiębiorstw spirytusowych i tytoniowych** pozbawionych pracy z powodu wprowadzenia monopolów;

ust. z dn. 26 lutego 1925 r. o **dodatkowem odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki** na obszarach b. zaboru ros.;

ust. z dn. 13 maja 1925 r. w sprawie **opłat i świadczeń w kraj. ubezpieczalni w Poznaniu;**

ust. z dn. 24 czerwca 1927 r. ratyfikująca konwencję o **traktowaniu pracowników obcych na równi z krajowymi w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.**

Pomijam szereg doniosłych ustaw, które dotyczą w znacznym stopniu świata pracy jak ustawę o **opiece społecznej,** ustawę o **ochronie lokatorów,** nową ustawę o **zaopatrzeniu inwalidów wojennych** i ich rodzin, ustawę o **zasiłkach dla rodzin rezerwistów,** ustawę o **dniach świątecznych,** ustawę o **popieraniu przemysłu cynkowego,** ustawę o **zabezpieczeniu podaży** przedmiotów powszechnego użytku i in. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że Sejm obecny często jest terenem ostrych walk między ugrupowaniami parlamentarnemi, że na 444 posłów niespełna ¼ ma należyte zrozumienie dla spraw robotniczych, że wreszcie każdy projekt ustawy musi przejść przez kilka instancji (komisja sejmowa, plenum sejmu, komisja senacka, plenum senatu, ponownie komisja sejmowa i ponownie plenum Sejmu), to nie można czynić parlamentowi zarzutu, że swoich zadań ustawodawczych nie spełnia należycie. W każdym razie tempo prac ustawodawczych rządu i Sejmu przemawia na korzyść Sejmu i to nie tylko w zakresie ustawodawstwa robotniczego. Jeżeli zaś chodzi o wartość „produkcji" ustawodawczej to i tutaj Sejm wytrzymuje konkurencję z rządem. Okazuje się, że system pełnomocnictw nie daje gwarancji prędszego i lepszego regulowania ustawami różnych objawów życia społecznego. Sejm następny, opierając się na doświadczeniu tak z czasów rządu p. Wł. Grabskiego jak i z czasów rządu p. Piłsudskiego zapewne dobrze się zastanowi, czy ma się zrzekać na rzecz rządu swoich konstytucyjnych uprawnień .

Jan Puchałka,
poseł na Sejm.

Dalsze rokowania z Niemcami.

Warszawa, 25. 9. PAT. Pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich dr. Witold Prądzyński przybył do Warszawy celem porozumienia się z czynnikami rządowymi w kwestjach, dotyczących rokowań prawno-rozrachunkowych z Niemcami, a mianowicie co do ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur, wymiany zabytków, należności jeńców wojennych i rozrachunków budżetowy oraz celem rozważenia, czy wobec zasadniczej zmiany ze strony Niemiec stanowiska w sprawie umowy emigracyjnej, należy w tej ostatniej sprawie kontynuować rokowania.

PŁODY ROLNICZE

Berlin dnia 24 września 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica monacgijska	252,00—256,00
wrzesień	272,25—271,50
październik	—271,25
grudzień	—273,00
Żyto marchijskie	239,00—242,00
wrzesień	—261,00
październik	249,50—250,00
grudzień	245,75—245,00
Jęczmień jary	220,00—265,00
Jęczmień zimowy	217,00—224,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchyjski	196,00—208,00
wrzesień	—
październik	—
grudzień	—
Kukurydza loco Berlin	192,00—194,00
Mąka pszenna	32,75— 36,25
Mąka żytnia	32,50— 34,50
Otręby pszenne	— 14,75
Otręby żytnie	— 14,75
Rzepak	300,00—310,00
Groch Victoria	47,00— 55,00
Groch jadalny polny	27,00— 30,00
Groch pastewny	21,00— 22,00
Peluszka	21,00— 22,00
Bob polny	22,00— 23,00
Wyka	22,00— 24,00
Łubin niebieski	15,00— 16,00
Łubin żółty	—
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	16,00— 16,40
Makuch lniany	22,50— 23,00
Wytłoki suszone	—
Śrót Soya	20,00— 20,50
Płatki ziemniaczane	21,50— 22,20

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 24. 9. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,50—39,50
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień	39,00—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	31,75—33,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	58,50—60,00
„ „ 70 „ „ „ „	57,00—58,50
Mąka pszen. 65	72,50 —74,50
Otręby żytnie	23,00—24,00
„ pszen.	23,00—24,00
Rzepak	56,00—61,00
Ziemniaki jadalne	5,90— 6,20
Ziemniaki fabryczne 16%	4,80— 5,00

Giełda warszawska

z dnia 24 września.

Papiery państwowe i obligacje:

10-proc poż. kolejowa	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	061,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	000,00	059,20

Akcje: w złotych:

Bank Dyskontowy	—133,50
Bank Handlowy	—123,00
Bank Polski	—143,00
Bank Zachodni	— 23,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	89,00— 92,00
Bank Przem lwowski	—105,00
Czersk	01,08— 01,10
Częstocice	— 03,35
Michałów	00,65— 00,68
W. T. F. Cukru	5,35— 5,50
Firley	56,00— 56,50
Lilpop	32,50— 32,00
Modrzejów	09,35— 09,40
Ortwein	— 13,00
Ostrowieckie Zakłady	96,00— 95,00
Parowozy	— 55,00
Pocisk	02,40— 02,50
Rudzki	61,00— 62,00
Starachowice	70,00— 71,00
Ursus	— 17,00
Zawiercie	36,00— 37,00
Żyrardów	19,00— 19,50
Borkowski	03,55— 03,50
Nobel	51,00— 51,25

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 września 1927 roku.

Akcje bankowe.

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	90—
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	90,— 93,—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	—0,95
Bank Przemysłowców I—II em	1,35—1,40

Akcje przemysłowe.

Dr. Roman May I—V em.	100,—
Tri I—III em.	23,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,10
Akwawit	145,—
Cukrownia Kujawy	75,—
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,—0,90
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	84,—
Herzfeld Viktorjus I em.	53—55—

Papiery procentowe.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93.—93,25 (za 1 dolar).

6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	24,25
8% oblig. miasta Poznania	91,%
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	60,—59,50

Bank Polski płacił dnia 26 września za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,70
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,93
guldeny gdańskie	172,50
szylingi austrjackie	125,54
liry włoskie	48,52

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WARSZAWA 10 Kw 1111 m.

WTOREK, 27 WRZEŚNIA.

10.00—10.30. Odczyt p. t. „Prawidłowe zakładanie sadów dochodowych“ organizowany staraniem Komitetu Wojewódzkiego Wystawy Rolniczej w Stryju — wygł. prof. Piotr Hoser.
10.45—11.15. Odczyt p. t. „Spółki maszynowe gminne“ (dla Wystawy Rolniczej w Stryju) —
12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram.
15.00. Komunikat meteorologiczny i gospodarczy.
15.20—16.35. Przerwa.
16.35.—17.00. Odczyt p. t. „Morze w beletrystyce polskiej“. — wygł. red. Radosław Krajewski.
17.00—17.15. Nadprogram i komunikaty.
17.15. Koncert południowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz Władysława Lewinger (skrzyp.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
18.35—18.50. Rozmaitości.
18.50—19.15. Odczyt p. t. „Boczna antena“ (O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — wygł. p. Bruno Winawer.
19.15—19.20. Komunikaty P. A. T.
19.20. Transmisja z Poznania. Opera „Uczta

POZNAŃ 270,3

21.00. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty Szyderców“ Umberta Giordana.
13.00. Koncert orkiestry wojskowej 58 p. p. pod dyrekcją kapel. kpt. Chmielewicza.
14.00. Notowanie giełdy pieniężnej i Rzeźni Miejskiej.
17.30—19.00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19.00—19.20. Nadprogram i komunikaty gospodarcze.
19.20—23.00. Transmisja opery Giordona „Uczta Szyderców“ z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W partji głównej p. Czarnecki. Transmisja zostanie poprzedzona wstępem objaśniającym. Sygnał czasu.
P. A. T. nadprogram.

Opłaty kolejowe podwyższone na rzecz Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia Pana Prezydenta, na mocy którego, koleje państwowe pobierać będą specjalne opłaty do biletów kolejowych, mające zasilić kasę Czerwonego Krzyża.

Samobójstwo suchotnika.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem do hotelu Uniwersal przybył 17-letni uczeń państwowej szkoły budowy, chory oddawna na gruźlicę, nazwiskiem Siedlecki i strzelił do siebie z rewolweru. Pogotowie odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

Brawo pocztowcy! Poseł komunistyczny niema głosu.

Warszawa, 26. 9. (AW) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w gmachu Towarzystwa Hygjenicznego obrady zjazdu Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu. No początku pierwszego plenarnego posiedzenia, które odbyło się w obecności przedstawicieli władz, po przemówieniach powitalnych, zażądał głosu poseł komunistyczny Sochacki. Wywołało to ogromną wrzawę na skutek czego prezydjum nie udzieliło pos. Sochackiemu głosu. W zjeździe bierze udział 86 delegatów. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpi zakończenie kongresu.

Poseł Patek wyruszył na Kaukaz.

Moskwa, 25. 9. (PAT) Poseł Patek wyjechał wczoraj do Niżnego Nowogrodu, skąd Wołgą dojedzie do Carycyna w drodze na Kaukaz. Posła żegnał na dworcu nowomianowany poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow oraz personel poselstwa polskiego w Moskwie.

Nowe trzęsienie ziemi na Krymie.

Moskwa, 25. 9. (PAT) Krym nawiedziony został przez nowe trzęsienie ziemi. Najwięcej ucierpiał Sebastopol i Jałta. Kilka osób odniosło ciężkie rany.

Skazanie monarchistów w Rosji Sowieckiej na karę śmierci nie ustaje.

Leningrad, 25. 9. (PAT) Sąd tutejszy skazał 4 monarchistów na karę śmierci, jednego zaś na 10 lat więzienia.

Stan wody w Wiśle dnia 26 września godzina 10 rano: Zawichost 1.57 m., Warszawa 1.88, Płock 1.34, Toruń 1.10, Fordon 1.17, Chełmno 0.96, Grudziądz 1.18, Korzeniewo 1.52, Piekło 0.73, Tczew 0.46, Einlage 2.28, Schievenhorst 2.52. Na całej Wiśle bez znaczniejszych zmian.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Walne zebranie w poniedziałek, dnia 26. bm. w sali „Harmonji“ ul. Marcinkowskiego 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

Towarzystwo Esperanto. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8,30 wykład p. Władysława Pfeffer-korna pt. „La Homo Lingvo“. Po wykładzie rozdawanie dyplomów pomiędzy absolwentów kursu. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie i jak najczęstsze korzystanie z poczty esperanckiej, kierownictwo której objął p. Edmund Fethke. Venu certe!

Związek Pracowników kupieckich. Upraszamy o oddawanie adresów gości w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43 we wtorki i piątki od godziny 19—20-tej w celu wysłania takowym zaproszeń na bal jesienny.

Podoficerowie Rezerwy. W poniedziałek, 3 października o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej nadzwyczajne walne zebranie koła.

„Zorze“ Stow. Młodych Polek. Kółko eucharystyczne urządza zebranie w poniedziałek dnia 26. bm. o godzinie 7 wieczorem w salce parafjalnej.

S. M. P. „Gwiazda“. W poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 7 wieczorem w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy, zbiórka kółka amatorskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, 26. 9. **„Mężczyzna i kobieta“** (ceny zniżone).
Wtorek, 27. 9. **„Zemsta Nietoperza“.**
Środa 28. 9. **„Zemsta Nietoperza“.**
Czwartek, 29. 9. **„Lilla Weneda“** (premj.)
Piątek, 30. 9. **„Lilla Weneda“.**
Sobota 1. 10. g. 4 p. p. **„Opieka wojskowa“** (ceny najniższe).

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Krawcowa
przyjmie szycie krajane. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „H. 29“ 22623

Krawcowa
z długoletnią praktyką poleca się do domów prywatnych i na wyjazd. Zgłosz. Mazowiecka 10, parter prawo. (22624

SPRZEDAŻE

Domy
gospodarstwa, majątki, poleca „Norma“, Gdańska nr. 24. (12050

Singera
maszyna, jak nowa na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. (22608

600 mórg
pszenno-buraczanej żytniej ziemi bardzo dobre zabudowania, dobre inwentarze, blisko stacji, przy bardzo niskiej wpłacie natychmiast sprzedaje Jan Dejewski, Grudziądz, Plac 23 nr. 16. 1 ptr. (22627

Jadalka
dobrze utrzymana na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (22348

Dom
trzypiętrowy nowoczesny 6.000 zł. Dwa domy, trzy piętrowe, centrum 125.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909, (F-11924

Sypialnię
jasny dąb, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość 20 Stycznia 12, III ptr. pom. godz. 2 a 4. F-11864

Folwarki
750 mórg pszennej ziemi, blisko miasta, 4500 dol. 500 mórg dobrej ziemi 120 tys., 450 mórg 80 tys. 300 mórg 75 tys., gospodarstwa 100-morgowe 70, 50, 40, 30, młyny wodne, motorowe, parowe, kamienice 3-piętr. wile, fabryki poleca biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (12061

Okno
wystawowe w rozmiarach 2,58×2,43 mtr., szkło kryształowe oraz drzwi frontowe oszklone 3.35×1,30 mtr. wraz z żaluzjami sprzeda natychmia Magistrat miasta Mroczy. (22624

Młyn
parowy z pomocną turbiną 250 centr. na dobę prawie nowy z powodu starości właściciela na sprzedaż. Cena 18000 dol., dogodne warunki zapłaty. Zgłoszenia „Par“ Poznan, pod 58,479. (22640

Gospodarstwa
z rąk niemieckich kompletne, żywy i martwy inwentaż, pszenno buraczana ziemia pałucka, w dobrym utrzymaniu, 150 mórg, cena około 80 tys. zł., 140 mórg cena około 80 tys. zł. 60 mórg cena około 30 tys. zł., 100 mórg cena około 60 tys. zł., 200 mórg cena około 100 tys. zł, Prócz tego z polskich rąk 210 mórg cena 120 tys. z zamianą na większe 400—500 mórg z dopłatą. 90 mórg i gościniec w dużej wsi i dobrej okolicy, korzystnie. 111 mniejsze gospodarstwa 40 do 70 mórg każdego czasu. Wiad. w agent. Dz. Bydg. w Żninie. (22645

Wilę
komfortową z wolnem mieszkaniem sprzeda „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. F-12069

KUPNA

Rolwóz
(Platforme) kupimy tylko w dobrym stanie. Oferty Hotel pod Orłem. (12075

Poszukuję
celem kupna za gotówkę fortepianów do 1000 zł. Sprzedaję 200 zł, biuro cylindrowe 200 zł, jadalki 600 zł, maszyny do szycia 200 zł i wiele innych pojedyńczych mebli oraz dobrze utrzymany piec kaflowy. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. Z. 605“. (22611

Skład
z towarem i mieszkaniem kupię. Branża obojętna. W. Sadowski, Toruń, Winnica nr. 28. (22622

Kupię meble
i wszystkie inne sprz ty: urządzenia, pianina, maszyny do szycia, dyw. ny, pojedyńcze meble na 10 pokoi. Znajdujesz się w krytycznem położen u chcesz dobrze i prędko twoje zbyteczne rzeczy lub zapasy spieniężyć to spiesz z ofertą do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Meble“. F-12054

Kupię
wieszadło do przedpokoju z lustrem. Oferty do adm. Dz. Bydg. pod „L. K. 601“. 22618

Opony
do motocyklu, lampę, rzemienie, syrenę do motocyklu oraz przyczepkę do paczek knpi Majewicz, ul. Gdańska 153. Tel. 142. F-11911

POSADY WOLNE

Stolarz
do odnowienia i fornierowania mebli może się zgłosić. Dom Komisowy, Pomorska 6. (12045

Pomocniczą siłę
aptekarską męską poszukuje się od 1 października br. Zgłosz. z referencjami oraz podaniem wysokości pensji przy całkowitem utrzymaniu proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Siła aptekarska męska“. (22625

Fabryka
czekolady poszukuje obciągaczek. Mazowiecka nr. 30. (F-12053

Uczenicy
do składu obuwia. Zgłosz nia pod „Obuwie“ do Dz. Bydg. (22606

Służąca
uczciwa tylko z dobremi poleceniami, umiejąca gotować potrzebna od 1. X. 27 r. Zgł. od godz. 3—5 popoł. Budzińska, ul. Jagiellońska 65/66. (22628

Dzielnych
poljerów poszukuję. Pomorska 10, Dom Fabryczny. (22610

Tokarz drzewny
na stałą pracę, może się zaraz zgłosić. — Kazimierz Balcerowicz, dawn. Paul Lehmann, Grudziądz, ulica Strzelecka 2. (22619

Młodszy
robotnik, umiejący się z koniem obchodzić, do wszelkiej pracy zaraz potrzebny. K. Michalski, Dworcowa 54. (22613

Stelmach
specjalista w budowie karoserji lub korpusów powozowych potrzebny. Stała posada. Józef Degórski, Poznan, ul. Dąbrowskiego nr. 88 bud. karoserji. (22639

Manikurzystka
fryzjerka, dzielna w swym zawodzie, potrzebna od 1. października. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 13—15 fryzjer Oficerskiej Szkoły. (F-12062

Bona
II kl. z dobremi świadectwami, potrzebna od 1. X. rb. Zgłoszenia Szymanowska, ul. Gdańska 5 od godz. 3—5 po poł. F-12073

Chłopak
może się zgłostć do stolarni ul. Jagiellońska 3. (22599

Pomocnik
szewski może się zgłosić na wszelką pracę. Dworcowa 30. (12071

Blacharz
instalator może się zaraz zgłosić. ul. Dworcowa 31a. 12070

Fryzjerka
lub fryzjer damsko-męski potrzebni zaraz na stałe. Sienkiewicza 54. (12034

Apteka Radziecka
w Toruniu poszukuje od 15-go października siły pomocniczej do taksowania recept z dobrem pismem. Zgłoszenia do apteki. (22641

Dziewczyna
50 letnia potrzebna do prowadzenia samodzielnie domu. Zgł. Aleksander, Dworcowa 30, II ptr. lewo. F-12059

Stolarz
potrzebny. Fordońska 68. F-12066

Potrzebna
służąca zaraz. Dworcowa nr. 29, I ptr. F-12074

Chłopak
potrzebny. Nakielska 8. 22597

Stolarz
potrzebny, Nakielska 8. 22596

Chłopiec
do posyłek mocny i rzetelny jest zaraz potrzebny. Rembowicz, Wileńska 8, róg Mazowieckiej. (12064

Młodszą
panienkę, wład. językiem polskim i niem. piszącą też na maszynie poszukukuje się natychmiast jako biurową. Zgł pod „E. W. 10.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12046

Woźnica
potrzebny Jagiellońska 11 Matz. (22602

Ucznia
poszukuje pracownia instrumentów muzycznych St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147. (22605

Młody
czeladnik szewski potrzebny, Gdańska 137. F-12047

Dzielna stenotypistka
z dobremi świadectwami zaraz lub od 1. 10. 27 r. potrzebna. Of. do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Stenotypistka“. (22626

Czeladnika
młynarskiego dobrze obeznanego z maszynami przyjmę zaraz. Młyn parowy, Pruszcz, pow. Świecie. (22630

Rzeźbiarz
na cało lub półdniowej pracy poszukiwany. Fabryka mebli, Walenty Raczkowski, Poznańska 11. (22632

DZIERŻAWY

Dzierżawa
160 mórg pszennej ziemi, warunki podług ugody. Biuro Centralne, Dworcowa 69. (F-12060

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
starszy, trzeźwy i rzetelny, który samodzielnie pracuje poszukuje posady. Oferty do Schreiber, Sadowo, poczta Grudziądz. (22620

Stangret
(ujeżdżacz) były kawalerzysta (podof.) kaw., lat 24. z kilkuletnią służbą w stajniach hrabiowskich, obecnie w posadzie, pragnie zmienić takową zaraz lub później jako stangret lub starszy foryś. Swiadectwa i polecenia dobre. Oferty do Dz. Bydg. pod „Stangret“ (22615

Szofer
ślusarz obeznany w swym zawodzie poszukuje posady. Wszelki remont samochodu wykonuje osobiście. Zgłoszenia proszę skierować pod adresem K. Czechowski, Samokleski, p. Tur, pow. Szubin. (12067

POKOJE

Pokój
dla 2 lub 1 z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Dworcowa 66, II ptr. lewo. (F-12052

2 pokoje
elegancko umebl. z telefonem etc. zaraz lub później do wynajęcia Dworcowa 30, II ptr. lewo. F-12058

Pokój
umebl. z używaniem kuchni poszukuje od 1. 10. młode małżeństwo u lepszego państwa. Zgł. do Dz. Bydg. (F-12065

Pokoju
skromnie umebl. nadające się na pracownię krawiecką poszukuję. Of. proszę nadesłać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Krawcowa 245“. (12072

Pokój
dobrze umebl. w spokojnym domu do wynajęcia. Gdańska 45, II ptr. F-12063

MIESZKANIA

Zamienię
mieszkania szybko „Norma“ Gdańska 24. (12051

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia, umeblowane z przynależnościami na przedmieściu Bydgoszczy zaraz odstąpię za 500 zł. Zgłosz. do do Dz. Bydg. pod „S. 500“ (22607

Mieszkania
wszelkiej wielkości poleca „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. F-12068

Mieszkania
2—3—5 pokojowe odda „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (22590

5-pokojowego
mieszkania poszukuję wprost od gospodarza, płacę czynsz za rok z góry. Orliński, ul. Śniadeckich 56. (F-12048

ROZMAITE

Spólnika do kina
wędrownego poszukuję zaraz z kapitałem dwa tysiące złotych, aparat i światło elektryczne własne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Mac“. (22637

Pierwszorzędna
pracownia kapeluszy, ul. Dworcowa nr. 76, poleca wielki wybór kapeluszy i wszelkie dodatki do stroju. Przyjmuje przefasonowania i wszelkie prace w zakresie kapeluszy. P. P. modniarkom ustępstwo. (F-11641

Fortepjany
stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Przyjmuję również zamówienia muzyki na śluby, zabawy domowe i towarzyskie. Na życzenie z małą lub większą obsadą. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka nr. 15, narożnik Mostowej. Telefon 273. (22230

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Zupełna wyprzedaż
z powodu likwidacji składu kapeluszy damskich po bardzo korzystnych cenach Jeszcze wielki wybór. Salon mód Długa 47. (22367

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228

Serwatkę
najtańszą paszę do tuczenia świń oddaje Dwór Szwajcarski, Spółdz. z o. o Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 25/27, telefon 254. 22355

Salon
orzechowy, przedwojennej roboty, ręcznie rzeźbiony, w stylu Ludwik XIV salon mahoniowy, obrazy polskich malarzy, futra damskie i męskie, nurkowe, fokowe, i karakułowe, kołnierze futrzane, etole, porcelanę, kryształy, antyki i inne różne przedmioty sprzedaje okazyjnie a także przyjmuje do korzystnej komisowej sprzedaży oraz kupuje różne rzeczy sklep „Occasion". Bydgoszcz, Gdańska nr. 31-32, telefon 540. F-11870

Meble
całkowite umeblowania pokojowe także pojedyńczo pod gwarancją najtaniej najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich nr. 43. (F-12056

Książki
szkolne i powieściowe kupuje oraz sprzedaje Antykwarnia, ul. Hetmańska 25. 22591

SPRZEDAŻE

Na Kujawach
sprzedam sklep galanteryjny z mieszkaniem. Potrzeba 5.000 zł. Informacji udzieli Toruń, Mostowa 25 magazyn kapeluszy damskich. (22510

Sprzedam
piec do plisowania. „Hoflopis" Tuszewska, Grobla nr. 24. (22515

Formy
do rur cement. wielkość 1 mtr., 90 ctm., 70 ctm., 60 ctm., 30 ctm. z podkładkami, jak nowe sprzedam tanio. Oferty pod „Formy" do Dzien. Bydg. 22416

Ogier
kasztan, 3½ lat, półkrwi, licencjonowany, chodzący pod wierzchem i w powozie, oraz ogier kary, 2½ lat, tego samego pochodzenia do nabycia u Pyszora, Gruta, pow. Grudziądz. (22417

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. F-11888

Ładna wila
w dużym ogrodzie owocowo-warzywnym jest na sprzedaż. Szczegóły Bydgoszcz - Wilczak, ul. Na Wzgórzu 3, St. Billewicz. (21967

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22060

Na sprzedaż
350 morg pszennej ziemi, z zabudowaniem z pełnym żywym i martwym inwentarzem do tego młyn wodny z kompl. urządzeniem cena 300 tys. zł., wpłaty 130—150 tys. zł. 450 morg dobrej ziemi z zabudowaniem i pełnym inwentarzem żywym i martwym do tego młyn wodno-parowy, cena 150 tys. zł., wpłaty 80—100 tys. zł. 515 morg pszennej ziemi z zabudowaniem i inwentarzem żywym i martwym, do tego młyn parowy przemiału 100 ctr. na dobę, cena 330 tys. zł., wpłaty 120—150 tys. zł. 608 morg cena 180 tys. zł. 315 morg cena 150 tys. zł poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (22250

Na sprzedaż.
Dom, w tym mieści się restauracja, piekarnia i sklep spożywczy, w dużej kościelnej wsi. Cena 25 tys. zł. Dom 2-piętrowy, z ogrodem, mieszkania po 3 pokoje. Cena 30 tys. zł. Dom 3-piętrowy z komfortem, mieszkania 5-pokojowe. Ceni 110 tys. zł. Dom 2 piętrowy i wielka oficyna, mieszk. 2—3—4 pokojowe, dzierżawa miesięczna 550 zł. Cena 53 tys. zł. wpłaty 40 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (22249

Autobus
„Berliet", 70 konny, 35 osób. skórą wybity, gotowy do jazdy i ciężarówka „Ford" gotowa do jazdy. zaraz na sprzedaż. „LETNISKO" Wyrzysk. (22323

Piekarnia
w Inowrocławiu wraz z mieszkaniem w pełnym biegu z powodu wyjazdu zaraz do objęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (Pośrednictwo pożądane). (22374

Dom
I piętr. w średn. mieście z 2 składami kolonj. i rzeźnickim, kolonjalny jest w dzierżawie, rzeźnicki zaraz do objęcia zaraz na sprzedaż, cena 12.000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dom". (F-12043

Fryzjerski
interes z urządzeniem oraz mieszkaniem w dobrym punkcie sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Telefon 1815.

Fuzja
na sprzedaż. Ks. Skorupki 106. Sztark. 22574

Baczność piekarze!
Maszyna do wygniatania ciasta, z dwoma kotłami, prawie nowa i do tego należące transmisje, na sprzedaż. Fr. Przybylski, Skórcz (Pom.), ul. Główna 5. Tel. 45. (22568

Dobre i korzystne.
Piękna resztówka 280 morg. ze zbiorami i kompletnym inwentarzem 140 tys. zł., wpłata 90 tys. 260 mórg przy gimnazjalnym mieście ze zbiorami i nadkompletnym inwentarzem 150 tys., wpłata 100 tys. zł. 200 mrg. blisko miasta, ładne zbiory, kompl. inwentarze 80 tys. zł., wpłata 45 tys. Piękna resztówka 120 mrg. 55 tys. wpłata do umowy, 110 mrg. buraczana 60 tys., wpłata do umowy, wszystkie pierwszorzędne majątki poleca i przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Fabryka
cukierków w pełnym biegu w dużem mieście powiatowem na sprzedaż. Zgłosz. lub adres do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. pod „Fabryka cukierków" F-11901

Maszynę
do pisania „Ideal" w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz. Wichert, Mazowiecka 43, II piętro. F-11943

Okazja!
I ptr. dom z wolnym składem, cena 8,500 zł, I ptr. dom z wolną piekarnią i składem kolonjalnym, cena 15 tys. zł, wpłata 10 tys. zł i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-11965

Urządzenie
składowe bez towaru tanio na sprzedaż, w całości lub częściowo. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Skład II". (F-12012

Pianino
używane sprzeda Majewski, Pomorska 65. (F12025

Najlepsza
okazja zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli na raty lub na zamianę. Prima mahoniowy salon 850 zł, jadalki 475, 875 zł, pokoje męskie 450, 675 zł, sypialki 375, 775 zł, lustra, bufety, biurka, regały do książek, maszyny do pisania, maszyny do szycia, większa ilość luster i różne meble pojedyńczo sprzeda po najniższych cenach dziennych Okole, Jasna nr. 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 22616

Sprzedam
łóżko z materacem 20 zł, leżanka 15 zł, lustro z szafką 80 zł, 2 stoliki nocne (marmurowe) 40 zł, całkowita kuchnia 25 zł. Jagiellońska 37, I piętro lewo. F-12055

Restaurację
z urządzeniem, towarem i mieszkaniem za 1.500 zł sprzeda Pośrednictwo. ul. Hetmańska 25. (22592

Na sprzedaż
rolwóz i wóz interesowy. Wiatrakowa 4. (22594

Na sprzedaż
15 mtr. olszowego drzewa. Wiatrakowa 4. (22593

Dom
masywny w Chełmży z 2 morgami ziemi i ogrodem owocowym nadający się na każde przedsiębiorstwo sprzedam. Cena podług umowy. Zgłosz. przyjmuje Wiśniewski, Chełmża, Toruńska 24. (22380

Dom
z ogrodem, 1½ morgi, natychmiast na sprzedaż. Cena podług ugody. — Nakło n. Notecią, ulica Hallera 99. (22381

KUPNA

Poszukuję
gospodarstwa 7 do 15 mórg w dobrej glebie i dobrych budynkach. Okolica obojętna. Zgł. Wons, Czersk, Piaskowa 6. (F-11937

Kupię
lub wydzierżawię 8—10 morgowe gospodarstwo ogrodowe w pobliżu Bydgoszczy wprost od właściciela. Adres wskaże Dzien. Bydg. (F-11760

Szukam
dla poważnych kupców folwarków, gospodarstw, młynów i miejskich objektów. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-11765

Za gotówkę
kupię dom z ogrodem oraz wygodami blisko tramwaju za cenę 12 do 15 tysięcy zł. Oferty pod „H. T." do Dz. Bydg. (22322

Kupię
mniejszy dom z ogródkiem, wpłacę 15.000 zł później więcej. J. Stawski, Poznań, Głogowska 51. 22455

Kupię
dubeltówkę bezk. 16 Sauer & Sohn. Of. Św. Trójcy 12a, I ptr. prawo. 22481

Kupię
dom w Bydgoszczy na ruchliwej ulicy z wolnym składem i mieszkaniem za gotówkę 20.000 zł. Zgłosz. S. Bagiński, Kruszwica, ul. Rybacka 2. (F-11953

Wiązarkę
do swetrów i pończoch poszukuje Maszynowa Pracownia swetrów S. Bauer, Bocianowo nr. 17. F-12037

Kupię
kamienicę w śródmieściu od właściciela, wpłacę 60 tys. zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 60" (F-11979

Kupię
motor benzynowy około 10 H P., elektryczną instalację całkowitą do fabryki, futro w dobrym stanie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Elektra". F-12042

Piekarni
małej na wsi lub w małem miasteczku poszukuję. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Piekarnia 110". (22577

Kupię
interes z mieszkaniem. — Branża obojętna. W. Sadowski, Toruń, Winnica nr. 28. (22570

POSADY WOLNE

Pianista
do kina, który również musi udzielać lekcje dzieciom na stałą posadę zaraz potrzebny. Hotel Dwór Wąbrzeski, Wąbrzeźno (Pomorze). 22567

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (20175

Pomocnika
siodlarsko - tapicerskiego poszukuje zaraz Ochocki, mistrz siodlarski Chełmża 22516

Studniarz
potrzebny zaraz. Jabłoński, Chełmża, Kolejowa 7. F-11891

Dentysta (ka)
z ustawą przewidzianą praktyką do miasta powiatowego zaraz potrzebny (a) (ewtl. dzierawa). Oferty pod „N." do Dzien. Bydg. (22571

Nauczycielki
domowej poszukuję od 1. X. lub 15. X. na wieś do dwojga dzieci lat 9 i 11. Warunki: muzyka i znajomość obcych języków. Oferty wraz z odpisem świadectw i pretensji proszę nadesłać pod „D. B." do Dz. Bydg. (22565

Uczeń
uczciwy z porządnego domu może się zaraz lub później zgłosić. Leon Antczak, mistrz kowalski, Pakość pow. Mogilno. 22104

Lakiernika
doświadczonego na stałą pracę przyjmie fabryka powozów Sperling, Nakło telefon 80. (21723

Fryzjerka
i pomocnik mogą zaraz się zgłosić. Pensja miesięczna 60 zł oraz kompletne utrzymanie dla pomocnika. Posady stałc. Zgłoszenia Turski, Kruszwica, Rynek 2. Salon dla pań i panów. (22312

Młody
zdolny fryzjer, wyspecjalizowany także w cięciu i pielęgnow. włosów damskich. władający językiem polskim i niemieckim, potrzebny od dnia 1. 10. lub później. E. Dudek, fryzjer, Kartuzy (Pomorze). (22317

Książkowa
z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznana z bilansami, pisaniu na maszynie i różnemi pracami biurowemi potrzebna od 1 października lub później Zgł. pod „A. C. 4" do Dz. Bydg. 22629

Potrzebna
intelig. panna przychodnia do chłopczyka na parę godzin dziennie. Adres w adm. Dz. Bydg. (22617

2 pomocników
malarskich oraz jednego ucznia przyjmie zaraz Jasiewicz, mistrz malarski, Pomorska 11. (22600

Biurowa
z kaucją 500 zł potrzebna. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Biurowa". (22585

Ekspedjentkę
z dobrą praktyką, która się zna na kroju, poszukuje skład manufaktury i bławatów w Nakle. Oferty do Agentury Dz. Bydg. Nakło. (22386

2 uczni
z lepszem wykształceniem mogą zaraz się zgłosić. R. Stobiecki, Hurtownia Bławatów Stary Rynek 29. (22493

Ucznia
syna uczciwych rodziców z odpowiedniem wykształceniem szkolnem, poszukuje od 1. X. 27. Drogerja S. Kaja, Żnin. (22393

Potrzebny
natychmiast młodszy pomocnik z branży kolonjalnej restauracyjnej. Zgł. piśmienne uprasza się pod „M. K. 30" do Dzien. Bydg. 22450

Służąca
która umie gotować i prać potrzebna od 1. 10. Mrozowa, Św. Trójcy nr. 5. 22572

Panienka
inteligentna z gotowaniem do pracy domowej i biurowej z ładnym charakterem pisma, może się zaraz zgłosić. Oferty z podaniem warunków płacy miesięcznej proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „L. P. 570". (22569

Ekspedjentki
do mego składu cukierków i kolonjalnego poszukuję od 1. października 1927. Oferty pod A. Szulc, Puck, Pomorze. (22581

Ucznia
krawieckiego poszukuję. A. Dąbrowski, ul. Lubelska nr. 1. (22431

Gospodyni
z kaucją 300 zł do samotnego pana potrzebna. Zgł. do adm. Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". (22586

POSADY POSZUKUJĄ

Dyrektor
wielkiego przedsiębiorstwa drzewnego, posiadającego cztery tartaki w Małopolsce, katolik, obznajmiony dokładnie z techniczną przeróbką drzewa, administracją, kalkulacją, buchalterją i korespondencją w kilku językach, zmieni posadę. Wiadomość: Dr. Bauman, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 5. (22567

Poszukuję
posady jako książkowy lub urzędnik biurowy (żonaty lat 27) zaraz lub 1. X. br. na wsi lub w mieście. Biegły w polskim i niemieckim piszący na maszynie, znam dokładnie książkowość kasową, handlową i gospodarczą, obliczanie i wymiar wszelkich podatków tak państw. jak i komunal., sprawy gruntowe, przewłaszczeniowe, hipoteczne rentowe, policyjno - administracyjne, opracowuję samodzielnie sprawy wójtowskie i sołeckie. Łask. oferty z podaniem warunków i wysokości pensji do admin. Dzien. Bydg. pod „Urzędnik". (22578

Nauczycielka
z kilko-letnią praktyką i pozwoleniem rządowem poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Praktyka 560". (22564

Cukiernik
dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Zgł. do do Dzien. Bydg. pod „Cukiernik 110". (22576

Inteligentna
osoba, z lepszego domu, znająca wszelką pracę domową i krawieczyznę poszukuje posady. Wiadomość u p. Nowak, Bydgoszcz, Orła 3. (22587

Inteligentna
panna, znająca krawieczyznę, haftowanie i cerowanie poszukuje od 1. X. posady. Of. pod „I K. 465" do Dzien. Bydg. (22575

Pani
w starszym wieku dla dzieci lub pielęgnowania starszej osoby z dobremi referencjami może równocześnie wykonywać lekkie prace domowe, szuka odpowiedniej posady. Referencje udziela p. dyrektorowa Siodowa, Aleje Mickiewicza 2/3 tel. 1920. Zgł. upr. nadesłać L. Szczypińska, Aleje Mickiewicza 2/3 III p. (22583

Pomocnik
z branży kolonjalnej i delik. poszukuje od 1 X. lub 15. X, br. posady jako ekspedjent. Kaucję stawi 1000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Pomocnik" (22514

Absolwentka
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje posady początkującej biuralistki. — Łaskawe oferty pod „W. K. 8" do Dz. Bydg. (22360

DZIERŻAWY

Dzierżawy
polowania poszukuje się w okolicy Bydgoszczy. — Zgłosz. i warunki dzierżawy do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „333". F-11909

Składy
poszukuje celem dzierżawy. Dwór Szwajcarski, Spółdz. z o. o., ul. Jackowskiego 25/17, tel. 254.

Ubikacje
zdatne na warsztat, do wynajęcia od gospodarza Mazowiecka 3. — Tamże potrzebny portjer. (22425

Ubikacje
nadające się na dom zbożowy lub fabrykę maszyn, wydzierżawię zaraz. Położenie w mieście powiatowem, blisko kolejki dojazdowej. Zgłosz. przyjm. M. Zielińska, Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 19. (22566

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. dla 2 panów w centrum miasta do wynajęcia od 1. 10. 27., ul. Gamma 8, ptr. lewo. F-11968

Pokój
umebl. dla uczni lub dorosłych z dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska 3. II ptr. lewo. F-12041

Pokój
dla panienki do wynajęcia. Kordeckiego 15. 22584

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Dolina 24, I ptr. 22580

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Marcinkowskiego nr. 8b, II ptr. prawo. 22579

Pokój
słoneczny z niekrępującem wejściem i utrzymaniem dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Zacisze 2 II lewo. (22595

Pokój
umeblowany dla dwóch panów ewentualnie pań do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 5, III. p. pr. (22609

Służąca
uczciwa, czysta potrzebna. Św. Trójcy 12b, II ptr. 22589

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Matejki 8, II ptr. lewo. 22621

MIESZKANIA

Mieszkanie
3-pokojowe poszukuję natychmiast. — Zapłacę komorne za rok z góry. — Janeczek, ul. Grunwaldzka nr. 147. (22457

Poszukuję
mieszkania 2 pokojowego z kuchnią, ewentl. z meblami w centrum. Oferty pod „Gdańsk 24" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-12038

RÓŻNE

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Szkoła tańców
A. Tulibackiej przyjmuje wpisy od 4—8 codziennie na kursy dla początkujących i modnych tańców lekcje prywatne dla osób starszych. Zgłoszenia Jackowskiego 2, part. pr. 22518

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeńskiego „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych o dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodz. kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie do dom. (22241

Poszukuję
spólnika z kwotą 1000 do 2000 zł celem otworzenia fabryki esencji do wódek (w 64 gat.) ewtl. późniejszem połączeniem z fabr. olejków kwieciowych kompl. zestawionych do perfumerji, wód toaletow. kreamów, pudru itp. olejki eteryczne do mydeł, koncentr. aromatów pierw. etery owocowe i t. d. barwików do mydeł etc. Of. proszę złożyć pod „P. K. Chemik" do Dzien. Bydg. 22418

600 złotych
pożyczki poszukuję na hipotekę. Procent podług umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 420". (22418

Książeczkę
wojskową na nazwisko Stefan Ogożeja, którą zgubiłem, unieważniam. Bydgoszcz, Hermana Frankego 9. (F-11984

Wynagrodzenie
otrzyma znalazca książki zostawionej 20-go bm. na ławce przy Placu Poznańskim, oddając ją w składzie Dworcowa 17. (12040

†

W dniu 25 bm. podobało się Bogu powołać do siebie mego troskliwego męża, kochanego ojca, syna, naszego brata, szwagra i wuja śp.

Karola Tschirnera

w 57 roku życia.

W nieutulonym żalu pogrążeni

Augusta Tschirner z Stattmannów
i Kurt Tschirner.

Bydgoszcz, dnia 26 września 1927 r.
ul. Grodzka 28-29. (22636

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie. Wizyt kondolencyjnych prosimy łask. zaniechać.

†

W dniu 25. b. m. zmarł nagle na udar serca były długoletni szef biura i naczelny buchalter naszego Towarzystwa

ś. p.

Karol Tschirner

w 57 roku życia — po 24-letniej nieprzerwanej pracy u nas.

W Zmarłym utraciliśmy pracownika o rzadkiej sumienności i pracowitości.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Tow. Akc. Lloyd Bydgoski.
22635)

†

W dniu 25. bm. zmarł nagle na udar serca nasz były długoletni szef biura i naczelny buchalter Tow. Akc. Lloyd Bydgoski

ś. p.

Karol Tschirner

w 57 roku życia.

W Zmarłym utraciliśmy nieocenionej dobroci i wyrozumiałości przełożonego, którego pamięć czcić będziemy.

Pracownicy Tow. Akc. Lloyd Bydgoski.
22634)

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione
niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

Zamówienia na Dzień Zaduszny proszę zawczasu uskuteczniać

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.
Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Dworcowa 79. Tel. 651.

Przetarg przymusowy

wyznaczony na dzień 28. bm. u pana **Szalli w Gościeradzu** (22631

cofam

albowiem winę ponosi pewna firma w Bydgoszczy.

Egzekutor Wydz. Pow. przy Pow. Kasie Chorych w Bydgoszczy.

Przetarg publiczny

na roboty brukarskie w powiecie wąbrzeskim.

Dnia 3 października br. o godz. 12-tej w południe odbędzie się przetarg publiczny na wykonanie

robót brukarskich

na drogach powiatowych, razem 3140 m².

Wzór ofert szczegółowych wraz z warunkami wykonania robót, otrzymać można bezpłatnie w biurze **Powiatowego Zarządu Drogowego w Wąbrzeźnie pokój nr. 11.** (22646

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 28. bm. przed południem o godzinie 11½ sprzedam przy **ul. Mazowieckiej 7** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (22598

heblarkę.

Kozłowski, komornik sądowy, **w Bydgoszczy.**

Subskrypcje

II złotowej emisji **akcji** spółki naszej przyjmuje się **najpóźniej do dnia 28 września br.,** o czem niniejszem zainteresowanym podaje się do łaskawej wiadomości.

Spółka Akcyjna „Lech"
Oddział w Toruniu
Telefon nr. 61. (22601

Przetarg publiczny.

Do **budowy domu handlowego** przy Rynku, narożnik ul. Świeckiej **w Tucholi** rozpisuje się przetarg publiczny na następujące prace:

1. **prace murarskie i ciesielskie**
2. **Dostawa około 270.000 dobrze wypalonej cegły** I klasy
3. **wykonanie przewodu rurociągowego.**

Oddzieloe oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Deklaracja do przetargu na prace .... w dniu .... odbyć się mającego" należy przesłać listem poleconym albo złożyć za pokwitowaniem w biurze Magistratu, pokói nr. 3, **do dnia 8 października b. r.** godziny 12 w południe.

Termin otwarcia ofert w obecności reflektantów oznacza się na dzień 8 października br. o godz. 12.30.

Interesenci mogą otrzymać podkładki ofertowe na każdą pracę za opłatą egzemplarzową 5 zł.

Do oferty należy dołączyć kwit albo poświadczenie Miejskiej Kasy Oszczędności w Tucholi na złożone wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej.

Tuchola, dnia 17 września 1927.
(—) **Saganowski,** burmistrz. (22644

Szkoła tańców
A. Tulibackiej
22180

Zapisy osób starszych i młodzieży na **kursy tańców początkujących i modnych** przyjmuje się od g. 4—8. po południu. — **Lekcje prywatne** o każdej porze.

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 2, parter prawo.

W Ubezpieczalni Krajowej
w Poznaniu

jest wolna posada

REFERENTA

Zgłoszenia kandydatów, którzy
a) ukończyli studja wyższe, potwierdzone złożeniem odpowiednich egzaminów,
b) nie przekroczyli 40 rok życia,
nadesłać należy wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw do 10 października r. b. na ręce podpisanego Zarządu. Kandydaci, którzy pracowali już w administracji państwowej lub samorządowej mają pierwszeństwo.

Pobory według grupy VII/VI pragmatyki państwowej oraz 15% dodatku samorządowego.

Poznań, dnia 20 września 1927 r.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.
(—) Wybieralski. (22391

Pierwszorzędna firma z branży **narzędzi i obrabiarek do metali**

poszukuje natychmiast

przedstawiciela

prowizyjnego na Poznańskie i Pomorze, ze znajomością języka niemieckiego. Szczegółowe oferty pod „Przedstawiciel" nadsyłać do Biura Ogłoszeń **Teofil Pietraszek, Warszawa,** Marszałkowska 115.
22392

Sekretarza rutynowanego

zarazem jako kierownika biura adwokackiego
poszukuje (22387
Szlachcikowski, adwokat w Kartuzach

Technik dentyst.

biegły w wszelkich pracach wchodz. w zakres dent., który zarazem może zast. operat., **natychmiast poszukiwany.**
Bernard Raczkowski, dentysta
Mrocza, pow. wyrzyski. Tel 45. (22633

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim"

FUTRA!

Jeszcze przed zwyżką cen zaopatrzyliśmy nasz skład w **ogromny wybór** towarów, przeto polecamy po cenach naprawdę bezkonkurencyjnych!

Płaszcze i żakiety futrzane
Specjalność: **Karakułowe** palta i żakiety
Podbicia pod futra damskie i męskie
Skórki wszelkiego rodzaju i gatunku
Kołnierze, etole i peleryny
Futra i nakrycia samochodowe
oraz wszystkie inne artykuły futrzane

Dogodne warunki sprzedaży! Cenniki wysyłamy bezpłatnie!

SKŁAD FUTER
i PRACOWNIA KUŚNIERSKA
F. JAWORSKI i K. NITECKI
19 Dworcowa **19** **Bydgoszcz** Tel. 13-41.
22614)

Od dziś u „Twardowskiego", ul. Długa nr. 12, Jazzband!!!.-x-.......................... (22096

Wyrazem postępu w radjotechnice
są najnowsze konstrukcje
RADJOAPARATÓW i RADJOSPRZĘTU
opisane w najnowszych katalogach na r. 1928
BALTIC i SABA
wysyłanych gratis i franko po otrzymaniu adresu. (22582
Jen. repr. **Zjednoczone Towarzystwo Handlowe, Warszawa,** Zielna 46.

Mydło Mixa jest najlepszem i najtańszem do prania
Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.
21296

Osłabienie nerwowe — neurastenja!

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serca, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1. 19388

Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

Książkowego

samodzielnego rutynowanego bilansistę poszukujemy od 1. X. br. Do zgłosz. pisemn. należy dołączyć życiorys, odpisy świadectw, referencje oraz wysokość żądanego uposażenia miesięcznego.

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. (22643

Powiat. Kasa Chorych w Mogilnie.

Ważne dla Inowrocławia!

Szanownym Czytelnikom **„Dziennika Bydgoskiego"** w Inowrocławiu podajemy do łaskawej wiadomości, iż

agenturę naszą

prowadzi

p. Matuszkiewicz w Inowrocławiu
ulica Kasztelańska nr. 34.

Luźna sprzedaż „Dziennika Bydg."

Przyjmuje się zamówienia na abonament, ogłoszenia, zamówienia na druki i wszelk. prace introligatorskie

Wróciłem
Dr. Mielcarzewicz

lekarz-dentysta,
Dworcowa nr. 3.
Telefon 998.
F-12039

Nauki

księgowości, stenografji i korespondencji udziela (F-12057
G. Vorreau,
rewizor ksiąg **Bydgoszcz, Jagiellońska nr. 14.**

22 73

Obuwie

dobre i tanie własnego wyrobu poleca
Konieczny,
Plac Piastowski, Śniadeckich 22.

Drzewo opałowe

ca. 200 mtr. szczapów sosnowych suchych I kl.
ca. 100 mtr. wałków sosnowych suchych I kl.
ca. 50 mtr. szczapów olchowych I kl.
kupimy i prosimy o oferty
„SAMOPOMOC",
Bydgoszcz,
ul. Pomorska nr. 48.
Tel. 1859. F-12008

5—10.000 zł
poszukuję dla punktualnie płacących procent. Zabezpiecz. hipoteczne. — Oferty do Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej.
F-12047

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.